

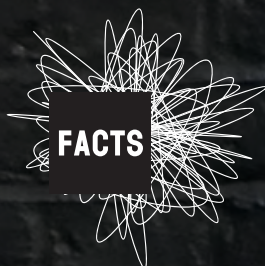


# FACTS: Od Alternatywnych Narracji do Prawdziwych Historii Obywateli UE

Carme Colomina i Héctor Sánchez Margalef (Red.)

CIDOB

BARCELONA  
CENTRE FOR  
INTERNATIONAL  
AFFAIRS



Co-funded by the  
Europe for Citizens Programme  
of the European Union

---

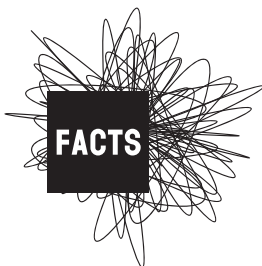
# FACTS: Od Alternatywnych Narracji do Prawdziwych Historii Obywateli UE

Carme Colomina i Héctor Sánchez Margalef (Red.)

---

CIDOB

BARCELONA  
CENTRE FOR  
INTERNATIONAL  
AFFAIRS



Co-funded by the  
Europe for Citizens Programme  
of the European Union

Twórcy:

Jest to tłumaczenie pracy „FACTS: From Alternative Narratives to Citizens True EU Stories” opublikowanej pierwotnie w języku angielskim przez CIDOB (Barcelona Centre for International Affairs) w 2022 roku jako CIDOB Monograph #84 (ISBN: 978-84-18977-05-3). Teksty zostały opublikowane w formacie cyfrowym w otwartym dostępie i na licencji Creative Commons AttributionNonCommercial-ShareAlike 4.0 International (CC BY-NC-SA 4.0).



Fotografia na okładce:

duncan c. Otto Schade stencil, Croydon. <https://www.flickr.com/photos/duncan/50598516291/in/photolist-2k6dC4V>

Informacja o finansowaniu ze środków UE i zastrzeżenia prawne:

Ten projekt otrzymał finansowanie z programu Unii Europejskiej „Europa dla obywateli” w ramach decyzji o przyznaniu dotacji nr 615563 i akronimie FACTS. Wsparcie Komisji Europejskiej dla powstania tej publikacji nie stanowi poparcia dla jej treści, które odzwierciedlają jedynie poglądy autorów, a Komisja nie ponosi odpowiedzialności za jakiegokolwiek wykorzystanie zawartych w niej informacji.

Skład i łamanie: ScanSystem.pl Ewa Szelatyńska

Tłumaczenie: Kancelaria Środa. Ale tłumaczymy codziennie. [www.sroda.com.pl](http://www.sroda.com.pl)

Kopiowanie i rozpowszechnianie może być dokonane za podaniem źródła.

© Copyright by WiseEuropa – Fundacja Warszawski Instytut Studiów Ekonomicznych i Europejskich, Warszawa, 2022

## SPIS TREŚCI

---

OD ALTERNATYWNYCH NARRACJI DO OBYWATELSKICH HISTORII NT. UE: WPROWADZENIE DO FAKTÓW, PRZEKONAŃ I DEBAT	5
---	---

**Carme Colomina Saló**

UZASADNIENIE DLA FACTS: DLACZEGO POWINNIŚMY PROMOWAĆ DEMOKRACJĘ DELIBERATYWNĄ W UE	7
---	---

**George Andreou**

FACTS PORÓWNIANIA KRAJOWE: WSPÓLNE PODZIAŁY I NARRACJE	13
--	----

**Federico Castiglioni**

METODYKA FACTS: DIALOG MAJĄCY NA CELU ZROZUMIENIE OBYWATELI	19
---	----

**Adriano Rodari**

KONFERENCJA KOŃCOWA FACTS: NIE ZATRZYMUJ SIĘ NA KOŃCU DROGI	27
---	----

**Sophie Borkel, Héctor Sánchez Margalef**

FAKTY – OD ALTERNATYWNYCH NARRACJI DO PRAWDZIWYCH HISTORII OBYWATELI UE: PROJEKT Z DEKLARACJĄ W SWOJEJ NAZWIE	33
--	----

**Krzysztof Głowacki**

DODATKI	37
---------	----

O AUTORACH	73
------------	----

---



**Carme Colomina Saló**

*Pracownik naukowy, CIDOB*

Jakie narracje definiują projekt europejski? Jak Unia Europejska jest postrzegana przez swoich obywateli? Czy postrzeganie to jest podobne w różnych podziałach, takich jak płeć, wiek i tożsamość? Jakie nadzieje i obawy kierują postawami obywateli wobec UE? Wszystkie te pytania stanowiły sedno projektu FACTS, którego celem było sprawdzenie rzetelności tradycyjnego dyskursu na temat pokoju i dobrobytu, który wciąż przywoływany jest jako główne osiągnięcie Unii Europejskiej, a także zidentyfikowanie plotek i fałszywych narracji wpływających na postrzeganie obywateli.

Projekt FACTS był ćwiczeniem polegającym na słuchaniu i uczestnictwie; interaktywnym, integracyjnym i opartym na współpracy; testem partycypacyjnym gromadzącym obywateli UE w Niemczech, Hiszpanii, Polsce, Grecji i we Włoszech w trudnym kontekście globalnej pandemii, która stanowiła wyzwanie dla naszej odporności społecznej i rządów europejskich, jak również dla naszych indywidualnych potrzeb poczucia bezpieczeństwa i ochrony (zob. rozdziały 1 i 2). Metodyka projektu została opracowana w taki sposób, aby zaangażować jak największą liczbę obywateli w dialogi, z założeniem, że nie można oczekiwać reprezentacji całego ogromu opinii, ale można zaoferować proces, który podkreśli wiodącą rolę obywateli poprzez przedstawienie ich własnych historii na temat Europy (patrz rozdziały 3 i 5). To jakościowe podejście zakończyło się dialogiem parlamentarzysty-obywatele, mającym na celu połączenie narracji, uczuć i postaw, które pojawiły się w każdym kraju podczas pierwszej rundy grup fokusowych, z ich politycznymi przedstawicielami.

Stosunek obywateli do projektu europejskiego przeszedł ewolucję od dawnego permissywnego konsensusu do „ograniczającego dysensusu” (Hooghe i Marks, 2009), który wynikał z polikryzysu, jaki dotykał UE przez ponad dekadę. Ewolucja ta została również pogłębiona przez ekspozycję na obecny chaos informacyjny, który doprowadził do spolaryzowanego starcia narracji w rozdrobnionej europejskiej sferze publicznej. Pluralizm narracji zidentyfikowanych w trakcie projektu FACTS jest znakiem złożoności obecnych czasów, ale można go również uznać za wskaźnik rosnącej politycznej wagi spraw UE w sferze publicznej (Bouza, 2013).

Poza docenieniem różnych narracji projekt FACTS był też okazją do dialogu; szansą na politykę deliberatywną; uczciwą próbą oddania głosu obywatelom oraz sprawdzenia, w ramach wspólnego przedsięwzięcia, stanu projektu europejskiego w oczach jego obywateli.

Jednym z najcenniejszych wyników projektu FACTS było stwierdzenie, że różnice między krajami są mniej istotne niż rozbieżności wewnątrz krajów. Ta polaryzacja może wskazywać, że wszystkie państwa członkowskie nieuchronnie europeizują swoją debatę narodową (patrz rozdział 2). Jednakże, podobnie jak konferencja końcowa, która zgromadziła obywateli i polityków z pięciu krajów partnerskich, krajowe grupy fokusowe podkreśliły, że wymiar regionalny i postrzeganie podziałów geograficznych (Północ-Południe i Wschód-Zachód) są nadal obecne i kształtują podejście obywateli do UE (patrz rozdział 4). Przez cały czas trwania projektu obecne były debaty na temat nierówności pomiędzy państwami członkowskimi, obywatelami, dużymi obszarami globalizacji a mniejszymi lokalnymi tożsamościami.

Jednak poza docenieniem różnych narracji projekt FACTS był też okazją do dialogu; szansą na politykę deliberatywną; uczciwą próbą oddania głosu obywatelom oraz sprawdzenia, w ramach wspólnego przedsięwzięcia, stanu projektu europejskiego w oczach jego obywateli.

### **Piśmiennictwo**

BOUZA, Luís. "European narratives and the politicisation of the EU: 1Gone with the Wind or Game of Thrones?", *Cuadernos europeos de Deusto*, no. 49/2013, Bilbao, pp. 47–69.

HOOGHE, Liesbet, and MARKS, Gary. "A postfunctionalist theory of European integration: From permissive consensus to constraining dissensus", *British Journal of Political Science* 39 (01), 2009, pp.1–23.

## UZASADNIENIE DLA FACTS: DLACZEGO POWINNIŚMY PROMOWAĆ DEMOKRACJĘ DELIBERATYWNĄ W UE

---

**George Andreou**

*Adiunkt, Szkoła Nauk Politycznych, Uniwersytet Arystotelesa w Salonikach;  
pracownik naukowy, ELIAMEP*

**D**emokracja, rządy prawa i prawa podstawowe to fundamenty, na których opiera się Unia Europejska. Demokracja umożliwia obywatelom kształtowanie prawa i polityki publicznej na szczeblu europejskim, krajowym i niższym niż krajowy. Opiera się jednak na zabezpieczeniach, mechanizmach kontroli i równowagi oraz instytucjach, które spełniają swoje funkcje i utrzymują zasady pluralistycznej debaty demokratycznej. Aby uczestnictwo było znaczące, obywatele muszą mieć możliwość formułowania własnych opinii i dokonywania wyborów w przestrzeni publicznej, w której można swobodnie wyrażać wielość poglądów i gdzie wolne media, środowisko akademickie i społeczeństwo obywatelskie mogą odgrywać swoją rolę w promowaniu otwartej debaty wolnej od szkodliwej ingerencji, zarówno krajowej, jak i zagranicznej. Podsumowując, demokracja kwitnie w klimacie, w którym wspierana jest zarówno *wolność informacji*, jak i *wolność wypowiedzi*, co pozwala każdemu na wyrażanie swoich poglądów, niezależnie od tego, jak bardzo są one krytyczne wobec rządów i osób sprawujących władzę.

Revolucja cyfrowa zmieniła demokratyczną politykę i daje podmiotom politycznym nowe szanse na dotarcie do wyborców. Przynosi również nowe możliwości zaangażowania obywatelskiego, ułatwiając niektórym grupom – głównie młodym ludziom – dostęp do informacji oraz uczestnictwo w życiu publicznym i debacie demokratycznej. Z drugiej strony cyfryzacja ma również kilka negatywnych skutków dla rywalizacji i komunikacji politycznej: ułatwienie podmiotom politycznym pozyskiwania finansowania z niekontrolowanych źródeł; cyberataki, których celem jest krytyczna infrastruktura wyborcza; nękanie dziennikarzy w Internecie oraz skoordynowane kampanie dezinformacyjne, które szybko rozprzestrzeniają mowę nienawiści, fałszywe informacje i polaryzujące wiadomości w mediach społecznościowych (Komisja Europejska, 2020: 1–2).

Według Komisji Europejskiej dezinformacja jest „dającą się zweryfikować fałszywą lub wprowadzającą w błąd informacją, która jest tworzona, prezentowana i rozpowszechniana dla korzyści ekonomicznych lub z zamiarem oszukania opinii publicznej i może powodować szkody publiczne” (Komisja Europejska, 2018). Inne popularne określenia dezinformacji to „manipulacja informacją” i niepełny – a może nawet mylący – termin „fake

news”, przy czym oba te terminy są zwykle kojarzone z erą „postprawdy” lub ramami „wojny hybrydowej”. Choć nie jest to zjawisko nowe jako takie, dezinformacja skorzystała głównie z ciągłego postępu technologii cyfrowej i rozwoju sztucznej inteligencji. Ostatnie lata pokazały, że w miarę nasilania się powiązań w pozbawionej granic (i ogólnie nieuregulowanej) sferze cyfrowej, tworzenie i propagowanie dezinformacji staje się tańsze i bardziej skuteczne dla wrogich podmiotów, a trudniejsze do wykrycia i przeciwdziałania z punktu widzenia państw i społeczeństw będących celem ataku. Dezinformacja ma również mocne korzenie krajowe, ponieważ jest stosowana przez populistycznych i nacjonalistycznych polityków o wyraźnym antyeuropejskim i antyestablishmentowym nastawieniu. Sięgając nieufność do UE i przedstawiając proste, czarno-białe dychotomie, demoralizują pluralizm, podsycają toksyczną polaryzację i ekstremizm we własnych krajach, a jednocześnie realizują agendę tych, którzy dążą do zmniejszenia globalnych wpływów UE i promują europejską dezintegrację (Sebe i in., 2020: 338–339).

Debata na temat populizmu i dezinformacji w Europie jest ściśle związana z debatą na temat demokratycznej legitymacji Unii Europejskiej. Istotnie, liczne kryzysy dotyczące UE i państwa członkowskie w ostatnich latach – zwłaszcza te związane ze strefą euro i migracją – dostarczyły nowej amunicji nacjonalistycznym i antyeuropejskim politykom i jeszcze bardziej osłabiły wiarygodność i legitymację UE w oczach jej obywateli. Legitymacja musi być rozumiana nie tylko jako zgoda obywateli udzielona władzy rządzącej w klasycznym Weberowskim sensie, ale także jako akceptacja działań tej władzy. Kiedy definiuje się ją w kategoriach działań rządzących, legitymizacja jest powiązana ze skutecznością polityki i działaniami na rzecz dobra wspólnego (*output legitimacy*); partycypacją i reprezentacją obywateli, wraz z odpowiedzialnością elit politycznych na troski obywateli (*input legitimacy*) oraz jakością procedur rządzenia (*throughput legitimacy*), w tym skutecznością procesów tworzenia polityki, odpowiedzialnością przed odpowiednimi gremiami osób zaangażowanych w podejmowanie decyzji, przejrzystością ich działań i dostępem do informacji, a także ich otwartością i integracją ze społeczeństwem obywatelskim (Schmidt, 2021: 3–4).

W epoce, która często jest definiowana przez „polaryzację, populizm i pesymizm” (Taylor, 2019), aktorzy publiczni coraz częściej wykorzystują *reprezentatywne procesy deliberatywne*, aby bardziej bezpośrednio zaangażować obywateli w rozwiązywanie niektórych najbardziej palących wyzwań politycznych. Chociaż procesy te nie są „nowe” (pierwsza współczesna fala rozpoczęła się pod koniec lat 60. XX wieku), istnieje nowy światowy trend w kierunku większego eksperymentowania w zakresie ich celu, projektowania, łączenia z innymi formami uczestnictwa i instytucjonalizacji. Procesy deliberatywne są jedną z najbardziej innowacyjnych metod partycypacji obywatelskiej, wprowadzającą na nowo starożytną ateńską praktykę losowego wyboru (*sortition*), uaktualnioną o nowoczesne metody statystyczne, które pozwalają na stratyfikację – metodę stosowaną w celu zapewnienia reprezentatywności. Innowacje te dają możliwość stworzenia użytecznych i interesujących mechanizmów uzupełniających istniejące instytucje demokracji przedstawicielskiej. Istniejąca literatura i badania dotyczące reprezentatywnych procesów deliberatywnych wskazują, że jeśli zostaną one zinstytucjonalizowane, mają potencjał, aby dać głos i przedstawicielstwo znacznie szerszemu gronu obywateli, odbudować zaufanie do rządu oraz doprowadzić do bardziej prawomocnego i skutecznego podejmowania decyzji publicznych (OECD 2020).

Według OECD (2020) wykazano, że procesy deliberatywne sprawdzają się zwłaszcza w przypadku następujących rodzajów problemów:

- Dylematy oparte na wartościach: reprezentatywne procesy deliberatywne są zaprojektowane w sposób, który zachęca do aktywnego słuchania, krytycznego myślenia i szacunku między uczestnikami. Tworzą środowisko, w którym omawianie trudnych kwestii etycznych, które nie mają oczywistych lub „właściwych” rozwiązań, może odbywać się w sposób cywilizowany i może umożliwić uczestnikom znalezienie wspólnej płaszczyzny porozumienia.
- Złożone problemy, które wymagają kompromisów: reprezentatywne procesy deliberatywne są tak zaprojektowane, aby zapewnić uczestnikom czas na naukę, refleksję i deliberację, a także dostęp do szerokiego zakresu dowodów i ekspertyz pochodzących od urzędników, pracowników akademickich, ośrodków analitycznych, grup rzeczników, przedsiębiorstw i innych interesariuszy. Te cechy projektu umożliwiają obywatelom zmierzenie się ze złożonością procesu decyzyjnego oraz rozważenie problemów w ramach ograniczeń prawnych, regulacyjnych lub budżetowych.
- Kwestie długoterminowe, które wykraczają poza krótkoterminowe bodźce związane z cyklami wyborczymi: wiele spraw związanych z polityką publiczną wymaga podejmowania trudnych decyzji, ponieważ korzyści z nich płyną często dopiero w perspektywie długoterminowej, podczas gdy koszty ponoszone są w perspektywie krótkoterminowej. Procesy deliberatywne pomagają uzasadnić działania i wydatki w takich sprawach, ponieważ są zaprojektowane w sposób, który usuwa motywowane interesy partii politycznych i wyborów, skłaniając uczestników do działania w interesie dobra publicznego.

Procesy deliberatywne nie są jednak panaceum. Demokratyczne społeczeństwa stoją przed szerokim zestawem wyzwań, które wymagają różnych metod rozwiązywania czy partycypacji. Na przykład procesy deliberatywne nie są wystarczające do rozwiązania problemów związanych z integracją polityczną i zbiorowym podejmowaniem decyzji. Procesy deliberatywne nie nadają się również do podejmowania pilnych decyzji, problemów na późnych etapach procesu decyzyjnego, gdzie możliwe rozwiązania są ograniczone, kwestii związanych z bezpieczeństwem narodowym czy rozstrzygania problemów zerojedynkowych.

Niemniej badania wykazały, że procesy deliberatywne przynoszą na różne sposoby korzyści politykom, urzędnikom publicznym, członkom samego procesu oraz szerszej publiczności.

- Przyczyniają się do *lepszycy wyników polityki*, ponieważ wynikiem deliberacji są przemyślane osądy publiczne, nie zaś opinie. Większość procesów udziału społeczeństwa nie jest zaprojektowana jako reprezentatywne lub oparte na współpracy. W związku z tym mogą mieć charakter antagonistyczny (szansa na wylanie żalu, nie na znalezienie rozwiązań lub wspólnej płaszczyzny). Procesy deliberatywne stwarzają przestrzeń do nauki, dyskusji i tworzenia świadomych rekomendacji, które są bardziej przydatne dla polityków i decydentów.
- Zapewniają decydentom *większą legitymację do podejmowania trudnych wyborów*. Procesy te pomagają decydentom lepiej zrozumieć priorytety publiczne oraz stojące za nimi wartości i powody, a także określić, gdzie konsensus jest, a gdzie nie jest możliwy. Są szczególnie przydatne

w sytuacjach, w których istnieje potrzeba przezwyciężenia politycznego impasu i rozważenia kompromisów.

- *Zwiększają zaufanie społeczeństwa do rządu i instytucji demokratycznych* poprzez przyznanie obywatelom znaczącej roli w podejmowaniu decyzji publicznych. Ludzie są bardziej skłonni zaufać decyzji, na którą mieli wpływ zwykli obywatele, niż decyzji podjętej wyłącznie przez rząd.
- *Promują szacunek obywatelski i wzmacniają pozycję ludzi.* Zaangażowanie ludzi w deliberację wzmacnia ich skuteczność polityczną (przekonanie, że można zrozumieć i wpłynąć na sprawy polityczne).
- *Sprawiają, że zarządzanie staje się bardziej integracyjne,* ponieważ otwierają drzwi znacznie bardziej zróżnicowanej grupie ludzi. Procesy deliberatywne, wykorzystujące loterie obywatelskie, przyciągają osoby, które zazwyczaj nie miałyby wkładu w politykę publiczną i podejmowanie decyzji.
- *Wzmacniają uczciwość i zapobiegają korupcji* (a także publicznemu postrzeganiu korupcji) poprzez zagwarantowanie, że osoby posiadające pieniądze i władzę nie zdobędą nadmiernego wpływu na decyzje publiczne.
- *Pomagają przeciwdziałać polaryzacji i dezinformacji.* Badania empiryczne wykazały, że „bańki”, które koncentrują się na kulturze, potwierdzaniu tożsamości i polaryzacji, zwykle nie przetrwają w warunkach deliberacji, nawet w grupach osób o podobnych poglądach (OECD, 2020: 7).

Podsumowując, dowody wskazują, że reprezentatywne procesy deliberatywne pomogły władzom publicznym podjąć trudne decyzje w szerokim zakresie spraw politycznych na wszystkich szczeblach władzy, w przypadku których wcześniej panował polityczny impas lub brakowało oczywistych rozwiązań.

W ostatnich latach licznych kryzysów w Europie pojawiły się przykłady innowacyjnych form demokracji deliberatywnej. Najbardziej widocznym z nich jest oczywiście Konferencja w sprawie przyszłości Europy, która stanowi dla UE ważną okazję do rozważenia bardziej proaktywnej strategii rozwoju nowych rodzajów demokratycznej reprezentacji, deliberacji i odpowiedzialności, a także do wspierania bardziej dalekowzrocznej wizji demokracji. Ogólnie rzecz biorąc, długoterminowym wyzwaniem dla europejskich aktorów politycznych jest wplecenie faktów i wartości w konkretne, ale elastyczne strategie demokratycznej deliberacji, które prowadzą do zmian politycznych i społecznych. Sugeruje się, że pozytywne i merytoryczne zaangażowanie obywatelskie za pośrednictwem mediów cyfrowych i sieci społecznościowych powinno iść w parze z wysokiej jakości dziennikarstwem i umiejętnością korzystania z mediów w celu wspierania krytycznego myślenia i inteligencji emocjonalnej wśród ogółu społeczeństwa. Można oczekiwać, że uzbrojeni w fakty obywatele będą wносить pozytywną energię do instytucji demokratycznych, poprawiać ich reprezentatywność, nalegać na konstruktywną deliberację, a tym samym wzmacniać ich legitymację. Oparta na faktach deliberacja w ciałach przedstawicielskich, bezpośrednie kanały wyrażania obaw i wyborów obywateli oraz wspierające mechanizmy pociągania do odpowiedzialności rządów i urzędników publicznych mogą uratować demokrację w Europie przed naporem populizmu, nacjonalizmu i antyeuropejskości (Blockmans, 2020: 376).

## Piśmiennictwo

BLOCKMANS, Steven. "Participatory fusion: How to galvanise representative democracy with deliberative tools", in: BLOCKMANS, Steven and RUSSACK, Sophia (eds.), *Deliberative Democracy in the EU; Countering Populism with Participation and Debate*. Brussels: CEPS / London: Rowman & Littlefield International, 2020, pp. 357–381.

EUROPEAN COMMISSION. "Building trust in human-centric AI; Ethics Guidelines for Trustworthy Artificial Intelligence (AI)". Independent High-Level Expert Group on Artificial Intelligence, 2018, (online). [Accessed on 24.06.2022]:

<https://digital-strategy.ec.europa.eu/en/library/ethics-guidelines-trustworthy-ai>

EUROPEAN COMMISSION. "On the European democracy action plan". Communication From the Commission to the European Parliament, the Council, the European Economic and Social Committee and the Committee of the Regions. COM(2020) 790 final, Brussels, 3.12.2020.

OECD. *Innovative Citizen Participation and New Democratic Institutions; Catching the Deliberative Wave*. Paris: OECD Publishing, 2020.

OECD. Eight ways to institutionalise deliberative democracy. *OECD Public Governance Policy Papers*, no. 12, 14 December 2021.

SCHMIDT, Vivien A. "European emergency politics and the question of legitimacy". *Journal of European Public Policy*, vol. 29, no. 6, (2021), pp. 979–993.

SEBE, Mihai, MUREȘAN, Bogdan and VAȘ, Eliza. "How can technology facilitate citizen participation in the EU?". In: BLOCKMANS, Steven and RUSSACK, Sophia (eds.), *Deliberative Democracy in the EU; Countering Populism with Participation and Debate*. Brussels: CEPS / London: Rowman & Littlefield International, 2020, pp. 333–346.

TAYLOR, Matthew. "Rebalancing the policy and politics arms race", London: RSA, 30 May 2019 (online). [Accessed on 24.06.2022]:

<https://www.thersa.org/discover/publications-and-articles/matthew-taylor-blog/2019/05/rebalancing-the-policy-and-politics-arms-race>



**Federico Castiglioni**

*Naukowiec, Istituto Affari Internazionali*

**W** długotrwałej debacie na temat przyszłości projektu europejskiego jednym z powtarzających się zarzutów jest brak zdefiniowanej wspólnej tożsamości. Ten kulturowy brak jest często uznawany za jedną z głównych słabości Unii Europejskiej (UE) i wykorzystywany do pozyskiwania poparcia przez kilka eurosceptycznych partii na całym kontynencie. Jednak kiedy obywatele są bezpośrednio badani i włączani w rzeczywistą dyskusję na ten temat, rzeczywistość okazuje się być o wiele bardziej złożona. FACTS został zaprojektowany w celu zbadania i porównania politycznych narracji na temat Europy w pięciu krajach UE: Niemczech, Hiszpanii, Polsce, Grecji i Włoszech. Z tego heterogenicznego zestawu partnerzy instytucjonalni projektu wyciągnęli wnioski na temat różnic i podobieństw w opinii publicznej UE. Ta perspektywa porównawcza była szczególnie pouczająca dla głównego celu projektu: rozpoznania źródeł (dez)informacji o UE i ich wpływu na opinię publiczną.

We wszystkich pięciu krajach, w których przeprowadzono badania, odnotowano niewystarczający poziom debaty na temat europejskich kwestii kulturowych, a także postrzeganie ich jako nieadekwatnych informacji odgórnych. Co ciekawe, krytyka ta pojawiła się spontanicznie ze strony samych paneli obywatelskich, ponieważ skarżyli się oni, że ich krajowe systemy polityczne nie są w stanie dostarczyć niezbędnej wiedzy na temat zagadnień europejskich i polityki w ogóle. Jednocześnie różne rozmowy prowadzone na poziomie krajowym wskazały na przekrojowe podobieństwo perspektyw, przejawiające się we wspólnych obawach i nadziejach dotyczących teraźniejszości i przyszłości Europy. Poglądy te były zauważalne w całej debacie, ale przede wszystkim w dyskusjach na temat polityki zagranicznej i dezinformacji. Innym interesującym odkryciem była obecność ponadnarodowej przepaści pokoleniowej pomiędzy młodszymi i starszymi uczestnikami, która silnie wpłynęła na opinie i stanowiska grup i jednostek. Znaczna wspólność wielu kwestii może być punktem wyjścia dla świadomości wspólnej tożsamości europejskiej, jeśli nie samej tożsamości.

### **Zjednoczeni w rozbieżności**

Celem projektu było badanie losowo wybranych – ale reprezentatywnych – grup obywateli w pięciu krajach UE: Niemczech, Hiszpanii, Polsce,

Grecji i Włoszech. W każdym kraju prywatna instytucja lub ośrodek badawczy stowarzyszony z FACTS zaproponował uczestnikom otwarty kwestionariusz, aby zachęcić do uczciwej i integracyjnej wymiany spostrzeżeń wokół szeregu zagadnień związanych z publiczną narracją na temat spraw europejskich, stereotypami i dezinformacją. Następnie każdy organizator przedstawił podsumowanie wszystkich okrągłych stołów zebranych na poziomie krajowym, aby ułatwić porównania transnarodowe<sup>1</sup>.

Pierwszym wartym odnotowania ustaleniem FACTS było to, że postrzeganie podziału geograficznego w UE pozostaje silne. W każdym kraju istnienie dwóch odrębnych obszarów integracji, a mianowicie bogatszego i bardziej zintegrowanego „centrum” oraz biedniejszych „peryferii”, zostało uznane za główny problem UE, który prawdopodobnie zniechęca do dalszej integracji. Podział ten został w równym stopniu z żalem zauważony przez kraje, które postrzegają siebie jako członków rdzenia Europy (takie jak Niemcy), jak i te, które czują, że znajdują się na obrzeżach (takie jak Grecja i Hiszpania). Co zaskakujące, poczucie wykluczenia z „centrum” nie zawsze jest związane z rozszczepieniem Wschód/Zachód lub Północ/Południe, ale jest ujęte w innych kategoriach. W Polsce, na przykład, występowało poczucie ustępowania innym Europejczykom, podczas gdy we Włoszech roziew wystąpił pomiędzy głównymi centrami globalizacji a mniejszymi ośrodkami lokalnymi.

W niektórych krajach południowych ten rozłam był odczuwany jako bardzo drażliwy politycznie temat, który może wpłynąć na całą dyskusję i podejście do Unii Europejskiej – Grecy w jednym z okrągłych stołów określili ją jako „dyktaturę potężnych państw członkowskich”, które „narzucają swoje preferencje słabszym”. W tym samym duchu nawet niemieccy uczestnicy zgodzili się, że obecnie Europa przeżywa trudności wskutek nierówności, które wykraczają poza gospodarkę i obejmują różne traktowanie obywateli UE w różnych państwach członkowskich. Jako przykład podkreślono szczególnie słabe rządy prawa na Węgrzech i w Polsce<sup>2</sup>.

Z tego europejskiego podziału wynika drugie ważne ustalenie FACTS: coraz trudniejsze kojarzenie UE z pojęciami pokoju i dobrobytu. Nawet w tej kwestii rozłam nastąpił w wyniku pęknięcia geograficznego i historycznego. Z ekonomicznego punktu widzenia podział przebiega pomiędzy krajami takimi jak Niemcy i Polska, gdzie członkostwo w UE jest postrzegane jako znacząca szansa, a południowymi krajami członkowskimi, takimi jak Hiszpania i Grecja, w których panuje wyraźne i otwarte niezadowolenie. Wielu obywateli Grecji, Hiszpanii i część Włochów wyraziło obawy o swoją przyszłość gospodarczą i ostro skrytykowało instytucje UE za ostrą (i rzekomo niesprawiedliwą) reakcję na kryzys finansowy z 2008 roku.

Zdaniem wielu obywateli tych krajów przeszłe i obecne błędy UE w dziedzinie gospodarki zagrażają osiągnięciu długotrwałego wzrostu i dobrobytu, które Bruksela aktywnie forsowała. Te różne odczucia znajdują symboliczne odzwierciedlenie we wspólnej walucie, która przez niemieckich uczestników jest wymieniana wśród najlepszych wskaźników zjednoczenia, a przez Włochów jako znak bezdusznej Europy. Jeśli chodzi o pokój, wszyscy uczestnicy we wszystkich krajach przyznali, że stabilizacja Europy po wiekach wojen jest jednym z największych osiągnięć UE. Mimo to wszyscy wykazywali podobne zaniepokojenie ciągłym stanem zagrożenia na granicach kontynentu i zastanawiali się, dlaczego blok wydaje się tak niezdolny do radzenia sobie z kryzysami zewnętrznymi. Jak można było

1. Patrz rozdział 3 – Metodyka.

2. Podczas włoskiego i hiszpańskiego okrągłego stołu pojawiły się inne odniesienia do tej kwestii, choć mniej wyraźne.

przewidzieć, najwięcej obaw w tej dziedzinie wzbudziła migracja, zarządzanie którą zostało niemal jednogłośnie uznane za porażkę.

## Między wiekiem a tożsamością

Oprócz słabnącej pozycji UE jako gwaranta pokoju i dobrobytu, w wielu obszarach zostały zidentyfikowane inne wady, zgodnie z osobistą wrażliwością każdego z uczestników i krajowym dyskursem na temat Europy. W Hiszpanii szczególną uwagę zwrócono na słabe wyniki w zakresie ochrony środowiska i polityki społecznej. W Polsce występowało niezadowolenie z decydentów reprezentujących interesy narodowe w Brukseli. W Hiszpanii i Niemczech pojawiła się potrzeba ograniczenia europejskiej biurokracji, natomiast uczestnicy z Włoch podkreślali bolesny brak wspólnej obrony.

Te same niuanse można było zauważyć podczas badania uczestników na temat sukcesów i pozytywnych stron Europy, które były w większości kojarzone w różnych krajach z różnymi aspektami swobody przemieszczania się. W Grecji system bezwizowy postrzegany był jako imponujące osiągnięcie powiązane ze wzrostem turystyki. W Polsce wysoko oceniono prawo do pracy za granicą, swobodę podróżowania oraz inwestycje w obiekty i infrastrukturę<sup>3</sup>. W Hiszpanii i Niemczech doceniono program mobilności studentów Erasmus oraz zarządzanie pandemią. We Włoszech, oprócz programu Erasmus i podróży turystycznych, wspomniano o roli UE w zapewnieniu lepszej stabilności międzynarodowej.

Stanowiska narodowe ujawniły się ponownie w debatach na temat tożsamości. Kwestia ta zawsze pojawiała się spontanicznie i ujawniała kontrastujące opinie, z euroafiliacją dominującą w Niemczech i Włoszech, a eurodystansowaniem się w Hiszpanii i Grecji. Szczególnie w tej ostatniej istniało poczucie rozdziału między teoretyczną tożsamością europejską a narodową, które czasami było zbyt głębokie, by je ukryć<sup>4</sup>. W Hiszpanii uczestnicy określali Europę jako „utopię”, zmagali się z pojęciem tożsamości i podkreślali kompromis pomiędzy wyborem ścieżki kariery w Europie i w kraju członkowskim. Podobnie obywatele Grecji ubolewali nad słabą komunikacją z urzędnikami UE i twierdzili, że obecność Greków w UE jest niewielka. W prawie każdym przypadku debata pokazała sprzeczność pomiędzy koncepcją Europy a instytucjonalnym obrazem Unii Europejskiej.

Wszyscy organizatorzy krajowi stwierdzili, że wiek wpływał na debatę w mniejszym lub większym stopniu w zależności od tematu i odgrywał bardziej dominującą rolę w podziałach między grupami niż takie kategorie jak płeć czy mobilizacja. Pierwsza różnica między grupami wiekowymi dotyczyła preferowanych źródeł informacji. Znaczna część starszych uczestników badania stwierdziła, że polega na tradycyjnych mediach, takich jak telewizja i gazety, a większość wiadomości z Internetu uznała za niewiarygodne. Natomiast młodsze pokolenia wyraźnie preferowały informacje z Internetu, zarówno ze stron internetowych mediów informacyjnych, oficjalnych kanałów komunikacyjnych, jak i mediów społecznościowych, takich jak Twitter i Facebook. Pomimo tych rozbieżności niemal jednogłośnie stwierdzono, że UE nie komunikuje się w wystarczającym stopniu ze swoimi obywatelami, a instytucje krajowe nie są skłonne dostrzec tego problemu.

To przekrojowe niezadowolenie sugeruje, że informacje, których poszukują obywatele, są albo nieosiągalne, albo (co bardziej prawdopodobne) trud-

Wiek wpływał na debatę w mniejszym lub większym stopniu w zależności od tematu i odgrywał bardziej dominującą rolę w podziałach między grupami niż takie kategorie jak płeć czy mobilizacja.

3. Posiadanie obywatelstwa UE zostało kontrowersyjnie zdefiniowane jako „przywilej” przy polskim okrągłym stole; definicja ta była również okazjonalnie stosowana przez niektóre osoby w innych krajach.

4. Według najbardziej krytycznych obywateli Europa była tożsamością, która może pokrywać się z centralnymi narodami bloku, ale nie z jego drugorzędymi członkami.

ne do znalezienia bez indywidualnych umiejętności, takich jak opanowanie języka lub wysoka świadomość polityczna. Druga różnica między grupami wiekowymi pokrywa się z innym podziałem na zmobilizowanych i niezmobilizowanych uczestników i dotyczy indywidualnego stosunku do UE. Niektórzy obywatele stwierdzili, że czują głęboki związek z projektem europejskim, podczas gdy inni wykazali bardzo sceptyczne nastawienie. Oczywiście, znajomość języka obcego i/lub doświadczenia życiowe w innych krajach są czynnikami, które odgrywają rolę w rozwoju takiego osobistego przywiązania. Jakkolwiek wiek jest istotnym elementem w każdym kraju, jest on najwyraźniej szczególnie istotny w Europie Południowej i Wschodniej.

W Hiszpanii młodszy uczestnicy poruszyli kwestię interesu własnego UE, zastanawiając się, czy Unia powinna bardziej realizować swoje własne interesy niż utrzymywać otwarte, liberalne podejście. W Polsce uczestnicy mówili o UE jako o potężnym narzędziu w rękach młodszych pokoleń, które są rzekomo bardziej przygotowane do wykorzystania jego możliwości. We Włoszech młodszy obywatele ujawnili, że UE zawsze była częścią ich życia i nie wyobrażają sobie świata bez niej. W Grecji ta kohorta uczestników była najwyraźniej dość pozytywnie i optymistycznie nastawiona do przyszłości instytucji UE.

### **Priorytet (dez)informacji**

Jednym z głównych celów projektu było zidentyfikowanie kanałów dostarczających wiadomości na temat UE, które mają największy wpływ na kształtowanie opinii obywateli. FACTS miał wyodrębnić główne źródła informacji, którymi kierują się obywatele, oraz zrozumieć ogólną świadomość społeczną dotyczącą niektórych nieprawdopodobnych informacji związanych z UE. Jak wspomniano powyżej, jednym wspólnym odczuciem w tej kwestii – niezależnie od tożsamości narodowej – był brak wysiłków instytucjonalnych w celu dostarczenia europejskiej opinii publicznej wiarygodnych faktów. Drugą powiązaną i charakterystyczną cechą tej dyskusji było to, jak trudno wielu obywatelom poradzić sobie z dezinformacją i dostrzec ewentualne ukryte agendy stojące za rozpowszechnianiem fałszywych wiadomości. Uznano istnienie rzeczywistego, strukturalnego zjawiska mającego na celu dezinformację społeczeństwa europejskiego, które jest skierowane w szczególności przeciwko UE jako instytucji.



Kilku uczestników stwierdziło, że takie kampanie dezinformacyjne mają na celu sprzyjanie priorytetom politycznym państw trzecich, takich jak Chiny i Rosja. W opinii innych dezinformacja wynika z poszukiwania samoidentyfikacji w sieciach internetowych, które tworzą nieoficjalne społeczności posiadające wspólny światopogląd i potrzebę uzgadniania wspólnych stanowisk (np. eurosceptycyzm, teorie spiskowe, COVID itp.). Z drugiej strony mniej więcej wszyscy uczestnicy badania deklarowali głęboką nieufność wobec mediów w ogóle – przede wszystkim tych, z których nie korzystają. Telewizja, gazety, media społecznościowe i sieci internetowe zostały uznane za niegodne zaufania i wysoce upolitycznione. Dla kontrastu, oficjalne kanały instytucjonalne były jedynymi źródłami wymienianymi jako wiarygodne – choć nie były ani przyjazne dla użytkownika, ani dobrze zorganizowane.

Na tym tle wszystkie okrągłe stoły podobnie zarysowały rosnącą „europeizację” krajowej debaty politycznej. W niektórych krajach, takich jak Włochy, ta szybka zmiana została wyraźnie zaznaczona, ponieważ sami obywatele zauważyli rosnącą znajomość terminologii związanej z UE (jak „Schengen” czy „Spread”) i/lub lepszą znajomość polityki wewnętrznej innych państw członkowskich (przede wszystkim Francji i Niemiec). W szczególności osoby starsze zaobserwowały zmianę w sposobie przedstawiania Europy przez media oraz wprowadzenie do krajobrazu nowych, wcześniej mało znanych postaci politycznych, takich jak przewodniczący Komisji lub EBC. Podobnie, w krajach takich jak Polska czy Grecja wzrasta znajomość UE, pomimo braku znajomości kwestii technicznych, takich jak traktaty czy decyzje postrzegane jako „wysoka polityka”. Świadomość bycia częścią większej wspólnoty nie powinna być jednak traktowana jako synonim eurofilii. W rzeczywistości oswojenie się z tymi pojęciami może często kojarzyć się z kłopotliwymi czasami w najnowszej historii niektórych krajów. Kilku uczestników uznało, że rosnąca popularność UE ma negatywne skutki, i zakwestionowało proces demokratyczny, który doprowadził do powstania tak silnej instytucji.

## Wnioski

FACTS został zaprojektowany w celu rozwiązania problemu dezinformacji poprzez zebranie i przedyskutowanie tego wyzwania z obywatelami z pięciu różnych państw członkowskich UE. Choć głównym celem było zrozumienie, jak silnie tzw. *fake news* wpływają na społeczeństwo europejskie, ostatecznie wymiana poglądów w każdym z krajów była ożywiona i dotyczyła szerokiego zakresu zagadnień. W każdej sprawie istniała znaczna jedność postrzegania. Wszyscy obywatele doświadczyli podobnego podziału w ramach UE na strefy zróżnicowanej integracji (rdzeń i peryferie). Najczęstsze skojarzenie dotyczyło podziału na kraje północne i południowe. Podobnie przy każdym okrągłym stole pojawiało się pewne niezadowolenie z UE, czy to z powodu konkretnych niedociągnięć (brak polityki zagranicznej, środki oszczędnościowe, biurokracja), czy też z powodu ogólnego braku odpowiedzialności demokratycznej (informacja, dezorientacja co do struktury instytucjonalnej)<sup>5</sup>.

Krytyki tej nie należy mylić z całkowitym sprzeciwem wobec projektu europejskiego. Wielu euroentuzjastów, na przykład, chwaliło UE za jej sukcesy polityczne, ale również krytkowało instytucje za niewystarczające wyniki. Negatywne oceny architektury UE nie należały do rzadkości, a dotyczyły przede wszystkim siły weta Rady i/lub nadmiernej siły przebicia potężnych

5. Chociaż nikt nie wspominał wprost o „deficycie demokracji”, poczucie słabej kontroli nad instytucjami było jednak powtarzającym się obszarem krytyki obywateli we wszystkich krajach

Krytyki tej nie należy mylić z całkowitym sprzeciwem wobec projektu europejskiego. Wielu euroentuzjastów, na przykład, chwaliło UE za jej sukcesy polityczne, ale również krytykowało instytucje za niewystarczające wyniki.

państw członkowskich. Z drugiej strony każdy obywatel (nawet najbardziej krytyczny wobec euro) doceniał możliwość bezwizowego podróżowania po strefie Schengen oraz pracy i studiowania za granicą. Ponadto prawie każdy uczestnik pozytywnie ocenił politykę zagraniczną UE i domagał się silniejszego jednolitego głosu w sprawach światowych. Znacząca jedność opinii pod wieloma względami skłoniła niektórych uczestników do zakwestionowania samej definicji „eurosceptycyzmu”, ponieważ krytyka ta została raczej ujęta w ramy demokratycznej i uzasadnionej wymiany zdań z samymi instytucjami.

Przy okrągłym stole występował również ten sam podział pod względem percepcji politycznej oraz podział ze względu na wiek. W pierwszym przypadku badacze zaobserwowali dwa różne lęki dotyczące przyszłości. Dla jednych głównym zmartwieniem była dalsza cesja narodowej suwerenności na rzecz UE, która pozbawiłaby ich kraj jakiegokolwiek politycznej dźwigni. Ta rewolucja pozostawiłaby ich w rękach ponadnarodowej organizacji z siedzibą w Brukseli, której ostateczne cele są niejasne. Dla innych najgorszym strachem był upadek globalizacji i perspektywa, że ich naród będzie w stanie konkurować z wrogimi, zagranicznymi potęgami. W tym scenariuszu ich życie osobiste znalazłoby się w rękach nieobliczalnych sił. Wreszcie, jak już zauważono, obawy te różniły się w zależności od ogólnego podziału wiekowego, który w niektórych przypadkach był najistotniejszą daną społeczną w porównaniu z innymi parametrami, takimi jak płeć czy mobilizacja.

Podsumowując, podobieństwa między pięcioma krajami przeważają nad różnicami, które są bardzo nieliczne i opierają się raczej na sporadycznych ogniskach niż na sprzeczności podstawowych poglądów. Ten niesamowity poziom podobieństwa w pięciu krajach sugeruje, że istnieje - wraz z krajowymi bankami medialnymi - rozpoczynająca się ogólna debata unijna, która dzieli te same założenia, nadzieje i obawy. Co więcej, różnice między krajami są mniej istotne niż rozbieżności wewnątrz nich, a ta polaryzacja może wskazywać, że wszystkie państwa członkowskie nieuchronnie europeizują swoją debatę narodową. Nakładające się na siebie źródła (dez)informacji łączą ponadnarodowe grupy obywateli, stawiając pytania i pobudzając kontynentalną debatę, która posługuje się tym samym językiem politycznym.

## METODYKA FACTS: DIALOG MAJĄCY NA CELU ZROZUMIENIE OBYWATELI

---

### **Adriano Rodari**

*Pracownik Apropos;*

*wcześniej współpracownik projektu Open European Dialogue,  
The German Marshall Fund of United States (GMF).*

*„Kiedy mówimy o Europie, obywatele są zdezorientowani, czują, że nie mają wystarczających informacji – i szczerze mówiąc ja czuję to samo. Ja również nie zawsze wiem, co się dzieje, nie otrzymujemy zbyt wielu informacji – chyba że jesteś w Komisji Spraw Europejskich. Osobiście muszę prosić kolegę, który tam pracuje, aby mnie informował (...) i regularnie proszę go, aby powiedział mi, co jest tam omawiane”.*

*„Zwykle Europa nie pojawia się tak często, ludzie nie wiedzą, że niektóre rzeczy, które są ustalane w naszej stolicy, są tak naprawdę ustalane na poziomie europejskim, dlatego musimy zapewnić więcej informacji”.*

*„Oto co jest dla naszych demokracji istotne: nauczyć się słuchać poglądów różnych krajów”.*

Przewijając wypowiedzi w mediach społecznościowych opatrzone hashtagiem #UE, można znaleźć różne wyniki: oficjalne informacje na temat najnowszej propozycji Komisji Europejskiej, cytaty z wywiadów europejskich ekspertów prawa na temat kryzysu praworządności, a także tweety ostro krytykujące europejską reakcję na kryzysy, po których bezpośrednio następuje post jawnie szerzący dezinformację na temat Unii Europejskiej. To dzieje się codziennie, na różnych nośnikach komunikacji, w różnych językach.

W obliczu tego nieustannego przepływu informacji możemy się zastanawiać, co tak naprawdę tkwi w umysłach obywateli, jak myślą o Europie i gdzie ich zdaniem UE powinna być bardziej aktywna. Aby to odkryć, metodyka projektu FACTS została opracowana w celu uchwycenia cech, oczekiwań i atrybutów, które obywatele kojarzą z Unią Europejską.

Słuchanie i uznawanie narracji pochodzących od obywateli wymagało wysiłku organizacyjnego i metodologicznego, który wykraczał poza zwykłe zbieranie myśli i wyobrażeń na temat Unii Europejskiej i jej przyszłej trajektorii. Oznaczało to zaprojektowanie procesu, który mógłby wzmocnić głosy obywateli i zwiększyć ich odpowiedzialność za obecne i nowe narracje europejskie.

Metodyka zaprojektowana i zastosowana w ramach FACTS rozpoczęła się od pokornego uznania, że projekt nie może mieć na celu reprezentowania

*„Przydatne są takie wymiany myśli i słuchanie siebie nawzajem oraz refleksja nad tym, jakie mamy wyobrażenia o sobie nawzajem, jakie stereotypy są obecne w sposobie myślenia (...) to dla mnie edukacyjne doświadczenie, że mogę nawiązać kontakt z kimś z Niemiec i mówić otwarcie o tych sprawach, ucząc się, że stereotypy nie są prawdą”.*

całego szerokiego zakresu opinii obywateli na temat Unii Europejskiej. Poza tym, że jest to zadanie praktycznie niemożliwe, zebranie mnóstwa narracji i plotek na temat projektu europejskiego nie ujawniłoby synergii między krajami (lub podziałów) ani nie zwiększyłoby współodpowiedzialności obywateli za nowe, rzeczywiste narracje dla kontynentu. Do tego celu lepiej nadawałaby się kompleksowa ankieta. Zamiast tego projekt ten miał ambicję stworzenia znaczących i głębokich dialogów wśród obywateli na różnych poziomach – najpierw w ich krajach, a później na poziomie międzynarodowym. Informacje, które się pojawiły, są wynikiem starannie dostrojonego procesu, który podkreśla główną rolę obywateli w nakreśleniu ich własnych historii na temat Europy.

Biorąc pod uwagę potrzebę umożliwienia obywatelom zdobycia wiedzy i poznania Unii Europejskiej, metodyka tego projektu została tak zaprojektowana, aby zaangażować jak największą liczbę obywateli w ukierunkowany dialog. Pytania i proces stosowany zarówno w krajowych grupach fokusowych, jak i podczas końcowej konferencji obywateli i parlamentarzystów zostały zbadane i zaprojektowane w taki sposób, aby sprzyjały nawiązaniu dialogu i wyłonieniu się informacji wśród uczestników, a nie zwykłej wymianie opinii.

Ogólnie rzecz biorąc, zastosowana metodyka z powodzeniem osiągnęła cel, jakim było zbadanie narracji na temat Unii Europejskiej wśród zmobilizowanych i niezmobilizowanych obywateli, tworząc przestrzeń, w której mogli wyrazić swoje poglądy, zbadać nowe narracje i podzielić się swoimi obawami dotyczącymi UE bezpośrednio z decydentami.

*„Przydatne są takie wymiany myśli i słuchanie siebie nawzajem oraz refleksja nad tym, jakie mamy wyobrażenia o sobie nawzajem, jakie stereotypy są obecne w sposobie myślenia (...) to dla mnie edukacyjne doświadczenie, że mogę nawiązać kontakt z kimś z Niemiec i mówić otwarcie o tych sprawach, ucząc się, że stereotypy nie są prawdą”.*

## **Różne poziomy zaangażowania prowadzą do nowych wniosków**

Projekt FACTS składa się z dwóch odrębnych, choć powiązanych ze sobą części. Łącznie stanowią one ramy metodologiczne będące podstawą projektu. Te dwa filary to 1. grupy fokusowe prowadzone na poziomie krajowym przez CIDOB (Hiszpania), IAI (Włochy), ELIAMEP (Grecja), Wise-Europa (Polska) i DPZ (Niemcy) oraz 2. dialog polityczny, zaprojektowany i prowadzony w Barcelonie przez zespół Open European Dialogue, związany z niemieckim Funduszem Marshalla Stanów Zjednoczonych, którego biuro znajduje się w Brukseli.

Te różne poziomy zaangażowania były wyjątkową cechą projektu. Dialog pomiędzy grupami fokusowymi składającymi się z około 60 obywateli z każdego kraju dostarczył kluczowych informacji na temat publicznego postrzegania UE w zależności od pochodzenia, zaangażowania politycznego i wieku. Jednocześnie konferencja końcowa stanowiła szerszą platformę wymiany opinii, w której zróżnicowana grupa obywateli i parlamentarzystów po raz pierwszy uczestniczyła w ponadkrajowym i ponadpartyjnym dialogu na temat obecnych i przyszłych narracji dotyczących projektu europejskiego.

*„Wśród młodszych pokoleń UE nie jest nawet kwestionowana – po prostu jest”.*

Te różnorodne formy zaangażowania stworzyły przestrzeń do zbadania, jak wspólna europejska architektura instytucjonalna jest postrzegana w różny sposób w różnych zakątkach Europy. Co więcej, zaangażowanie na różnych poziomach umożliwiło powstanie nowych połączeń i informacji, które w innym przypadku nie byłyby oczywiste.

Biorąc pod uwagę ramy czasowe, na treści wyłaniające się z grup fokusowych i dialogu politycznego znaczący wpływ miały wydarzenia takie jak COVID-19 i początek wojny w Ukrainie. Mimo to, z pomocą projektowania procesu, te główne tematy zostały wyodrębnione i opracowane w konkretnych sesjach dialogowych.

*„To było i jest marzenie oparte na doświadczeniu z czasów II wojny światowej, na które próbowaliśmy znaleźć pragmatyczną odpowiedź poprzez integrację naszych wspólnot gospodarczych. Musimy zachować ducha tego marzenia (...), polityka przychodzi później”.*

## **Krajowe grupy fokusowe: twój głos ma znaczenie!**

Spotkania grup fokusowych przeprowadzone w 2021 roku w Hiszpanii, Włoszech, Grecji, Polsce i Niemczech stanowiły punkt wyjścia dla badań i sesji, które nastąpiły później. Stworzyły porównywalny zestaw informacji w różnych krajach i stanowiły mocny punkt wyjścia dla dialogu między obywatelami a decydentami w Barcelonie w kolejnym roku.

Jak wspomniano wcześniej, projekt FACTS ma na celu zidentyfikowanie istniejących pogłosek, fałszywych narracji lub *fake newsów* krążących na temat Unii Europejskiej i ustalenie, czy pogłoski te bezpośrednio utrudniają ideę nabycia obywatelstwa europejskiego. Projekt bada również solidność tradycyjnej narracji o pokoju i dobrobycie, która jest wciąż przywoływana jako główne osiągnięcie UE. Mając na uwadze te cele, grupy fokusowe starały się zbadać, jak dobrze tradycyjna narracja wytrzymuje próbę czasu i czy (a) nadal jest silnym czynnikiem mobilizującym oraz (b) zmobilizowani i niezmobilizowani obywatele mogą myśleć (i faktycznie myślą) o różnych narracjach. Grupy fokusowe na poziomie krajowym były zatem najbardziej odpowiednią metodą badawczą do osiągnięcia tych celów w pierwszej fazie projektu.

W literaturze z zakresu nauk społecznych grupy fokusowe definiowane są w różny sposób. Do sesji przeprowadzonych w tej fazie projektu zastosowanie ma definicja podana przez Powella i Singla (1996: 49): *„Grupa fokusowa to grupa osób wybranych i zebranych przez badaczy w celu omówienia i skomentowania, na podstawie osobistego doświadczenia, tematu będącego przedmiotem badań”.*

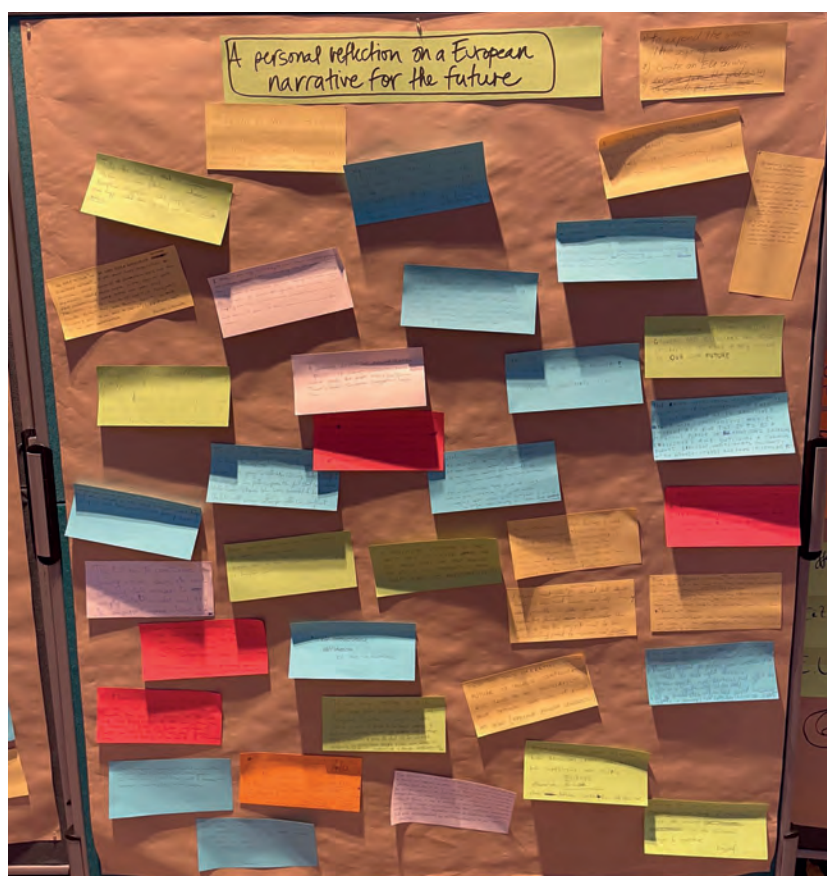
To podejście jakościowe zostało wybrane, ponieważ pozwala na wyłanianie informacji z interakcji między uczestnikami, odróżniając się tym od innych form wywiadu (Gibbs, 1997: 2). Kluczowe informacje, takie jak stopień (lub brak) konsensusu w sprawie określonej narracji, mogły

być uchwycone przez badacza jedynie poprzez stworzenie międzyludzkiej interakcji w ramach grup fokusowych.

W sumie w grupach fokusowych w pięciu krajach wzięło udział około 300 obywateli. Ze względów bezpieczeństwa w szczytowym okresie pandemii COVID-19 niektóre z grup fokusowych w większości krajów (Niemcy, Polska, Grecja i Włochy) odbyły się online. Sytuacja epidemiologiczna w Hiszpanii w tym czasie pozwoliła na przeprowadzenie spotkań osobiście.

*„Nie jestem pewien, czy jestem rozczarowany (Europą), nigdy nie myślałem o tym z perspektywy emocjonalnej, mam tendencję do racjonalizacji, ale chyba tak, jest w tym element emocjonalny, o którym zwykle nie myślę... Coś się dla mnie zmieniło w pewnym momencie podczas rundy kryzysów w 2015 roku, kiedy zawsze tak negatywnie mówiliśmy o katastrofalnych scenariuszach, mówiliśmy wtedy o wyrzuceniu Grecji”.*

Kluczowym elementem w tworzeniu grup fokusowych była różnorodność. Każdy z pięciu think-tanków wybrał grupę około 60 uczestników, podzielonych na dwie grupy fokusowe w każdym kraju. Przy wyborze obywateli organizatorzy kierowali się przede wszystkim trzema kryteriami: równowagą płci (50% mężczyzn i 50% kobiet), równowagą wieku (1/3 poniżej 30 lat, 1/3 między 30 a 65 lat i 1/3 powyżej 65 lat) oraz równowagą między obywatelami zmobilizowanymi a niemobilizowanymi. Ta ostatnia kategoria dotyczyła stopnia zaangażowania w politykę, co było istotne dla uchwycenia tego, co laicy rozumieją na temat Unii Europejskiej. Tak więc za zmobilizowanych obywateli uważa się tych, którzy wykazują naturalne



zainteresowanie polityką regionalną, krajową lub europejską oraz są mniej lub bardziej świadomi debat toczących się na świecie. Tymczasem obywatele niezmobilizowani to ci, którzy mają ogólną wiedzę o polityce, działalności politycznej i debatach politycznych, choć nie stanowi to jednej z ich głównych codziennych trosk. Poza tymi trzema kategoriami zastosowanymi w doborze uczestników w grupach fokusowych organizowanych online starano się również osiągnąć szersze zróżnicowanie geograficzne pod względem regionu i miasta pochodzenia, podczas gdy grupy fokusowe organizowane osobiście gromadziły uczestników głównie z sąsiednich regionów i miast (np. z Barcelony i Tarragony oraz innych okolicznych miast w przypadku barcelońskiego CIDOB).

Po wybraniu około 60 obywateli z każdego kraju każda instytucja przeprowadziła w krótkim czasie dwie grupy fokusowe z udziałem około 30 uczestników. Podczas tych dwóch sesji wszyscy badacze w różnych krajach używali tego samego zestawu pytań do prowadzenia rozmowy. Pytania były tak sformułowane, aby zachęcić respondentów do wyrażenia swoich przekonań, postaw i uczuć wobec Unii Europejskiej i tradycyjnych narracji, które ją otaczają. Badano również zwyczaje respondentów w zakresie informacji i konsumpcji mediów. Badacze dali ponadto respondentom przestrzeń do sformułowania ich własnej pozytywnej narracji na temat Unii Europejskiej. Badaczy poinstruowano, aby w trakcie rozmowy podawali pewne kluczowe informacje na temat respondentów, tj. wiek, płeć i status polityczny (obywatel zmobilizowany lub niezmobilizowany).

Zebrane informacje zostały przeanalizowane przez każdą z instytucji i opublikowane w formie oddzielnych, choć porównywalnych, raportów. Dane z tych raportów zostały następnie wykorzystane jako punkt wyjścia do dialogu posłów z obywatelami, który odbył się mniej więcej rok po grupach fokusowych.

*„Byłam bardzo zawiedziona przez mój własny rząd za to, że nie zaangażował się bardziej w konferencję na temat przyszłości Europy. (...) Powinniśmy byli zrobić więcej”.*

## **Dialog polityczny: posadzić obywateli i parlamentarzystów przy jednym stole**

Dialog parlamentarzystów z obywatelami, który odbył się w Barcelonie w dniach 20-21 maja 2002 r., był ostatnim etapem działań w ramach projektu. Służył połączeniu narracji, uczuć i postaw, które wyłoniły się z pierwszej rundy grup fokusowych w każdym kraju i pozwolił na wyłonienie nowych informacji z interakcji pomiędzy obywatelami różnych narodowości. Ponadto starano się ocenić, jak wyniki zebrane rok wcześniej wytrzymały próbę czasu, po tym jak poważny kryzys bezpieczeństwa w Ukrainie wpłynął na kontynent europejski. Innym kluczowym składnikiem tej sesji był udział wybranych członków parlamentów, działających jako polityczna rada konsultacyjna.

Otwarty Dialog Europejski (OED) wykorzystał swoje doświadczenie w organizowaniu wydarzeń dla członków swojej sieci ponad 150 parlamentarzystów, aby zaprojektować integracyjny dialog pomiędzy obywatelami i wybranymi decydentami. Kohorta obywateli zaproszonych do udziału w wydarzeniu w Barcelonie została wybrana spośród uczestników

poprzednich krajowych grup fokusowych, z zachowaniem równowagi pod względem narodowości, płci, wieku i mobilizacji politycznej. W sumie stworzono kohortę 30 obywateli, w tym: sześcioro Hiszpanów, siedmioro Włochów, pięcioro Greków, pięcioro Polaków i siedmioro Niemców.

Jeśli chodzi o polityczną radę konsultacyjną, OED zaprosiła członków parlamentów z różnych partii i frakcji politycznych, aby objąć najszersze spektrum ideologii politycznych w Europie. W skład rady weszło więc siedmiu parlamentarzystów reprezentujących następujące partie: Syriza (Grecja), Partia Demokratyczna (Włochy), Ruch Pięciu Gwiazd (Włochy), Platforma Obywatelska (Polska), Nacjonalistyczna Partia Basków (Hiszpania), Hiszpańska Socjalistyczna Partia Robotnicza (Hiszpania) oraz Razem dla Katalonii (Hiszpania). W ciągu tych dwóch dni ta polityczna rada konsultacyjna miała od czasu do czasu okazję do przedstawienia osobistej refleksji na temat swojej pracy i wyzwań jako decydentów politycznych, którzy działają zarówno na szczeblu krajowym, jak i w europejskim kontekście politycznym; powodów, dla których zdecydowali się podjąć pracę w zakresie demokratycznej reprezentacji oraz do przekazania informacji zwrotnej na temat toczących się rozmów. W tych okazjonalnych chwilach osobistej refleksji politycy wychodzili na scenę i wchodzili w dwuosobowy dialog z moderatorem. Zostali również poproszeni o skomentowanie swojego stosunku do europejskiej agendy politycznej oraz sposobu, w jaki poruszają się w roli mediatorów między Europą a jej obywatelami.

Dialog rozpoczął się od sesji poświęconej dzieleniu się osobistymi historiami – uczestnicy usiedli w trójkach i zostali poproszeni o przedstawienie swojego pochodzenia, wpływów, korzeni i perspektyw na Europę, a wszystko to w czasie krótszym niż dziesięć minut na osobę. Dało to zarówno obywatelom, jak i politykom, możliwość nawiązania kontaktu, zapoznania się z punktem widzenia osób z różnych perspektyw i podjęcia próby zrozumienia, dlaczego różni ludzie tak różnie postrzegają Europę i życie.

Drugi dzień rozpoczął się od prezentacji wyników z poprzednich krajowych grup fokusowych. Po podzieleniu się wynikami z grup fokusowych w pięciu krajach przedstawiono kilka spostrzeżeń, aby skłonić uczestników do dalszych refleksji; mieli oni teraz szansę wymienić swoje poglądy z poglądami obywateli uczestniczących w innych grupach fokusowych.

*„Zastanawiam się, czy narracja ekonomiczna jest z natury mniej związana z tożsamością, ponieważ wydaje się, że istnieje silniejsze poczucie tożsamości europejskiej w tych krajach, w których dominującą narracją jest narracja o pokoju i bezpieczeństwie, takich jak Niemcy i Polska”.*

Po refleksji nad wynikami grup fokusowych i przedstawieniu najważniejszych punktów na sesji plenarnej uczestnicy zostali podzieleni na stoły krajowe, gdzie w ramach ułatwionego dialogu dyskutowali o tym, jak kryzys na Ukrainie zmienił ich poglądy na temat Europy. Rozmowy przy krajowych okrągłych stołach były prowadzone przez moderatora, który zadbał o to, by słyszalne były różne głosy, a także dał obywatelom i posłom możliwość wyrażenia swoich myśli i uczuć w bardziej naturalny sposób, ponieważ mogli oni mówić w swoim własnym języku.

*„Europa po tej wojnie będzie silniejsza”.*

Gdy drugi dzień dialogu zbliżał się ku końcowi, uczestnicy zostali podzieleni na mieszane stoły i poproszeni o zastanowienie się, czy w tej zróżnicowanej grupie obywateli i polityków pojawiły się jakieś wspólne narracje. Zadanie to stanowiło dla grup wyzwanie do ćwiczenia umiejętności aktywnego słuchania i empatii, ponieważ w krótkim czasie wspólnie przebrnęli przez pluralizm perspektyw i silnie zakorzenionych przekonań w poszukiwaniu jakiejś znaczącej wspólnej płaszczyzny.

Dialog został znacząco wzbogacony poprzez stworzenie obywatelom i politykom możliwości nawiązania kontaktu oraz wymiany poglądów i opinii w ramach procesu zaprojektowanego w taki sposób, aby obywatele i politycy byli równoprawnymi uczestnikami oraz aby przezwyciężyć sztywność wcześniej napisanych przemówień na rzecz bardziej naturalnych interakcji pomiędzy obywatelami i ich przedstawicielami. Pozwoliło to nie tylko na humanizację zawodu decydenta, ale także pomogło w odkryciu nowych perspektyw. Stworzono obywatelom i politykom możliwość nawiązania kontaktu z osobami z ich własnych krajów, jak również z osobami z krajów innych niż ich własne, co dało możliwość poznania różnych perspektyw i uzyskania wglądu w to, jacy są obywatele i politycy poza sferą polityczną. Ogólnie rzecz biorąc, projekt sesji i starannie przygotowane przestrzenie do rozmowy, pytania przewodnie i mieszanka dzielenia się ludzkimi doświadczeniami, jak również opiniami na tematy polityczne, stworzyły przestrzeń dla nowych interakcji i pojawienia się kluczowych spostrzeżeń, które byłyby niewyobrażalne w innych kontekstach. Zarówno obywatele, jak i politycy, mogli opuścić gardę i podzielić się swoimi poglądami, a także obawami i frustracjami; zostali wysłuchani i otrzymali możliwość uczenia się od ludzi z bardzo różnych środowisk i perspektyw. W końcu podjęto próbę przedstawienia uczciwej wspólnej oceny stanu projektu europejskiego.

*„Nawet jeśli się z panem nie zgadzam, znalazłem jedną rzecz, co do której możemy się zgodzić, a mianowicie, że Europa nie jest zapisana w kamieniu, nie znajduje się na nieuniknionej liniowej ścieżce. To otwarta inicjatywa, która powinna zawsze słuchać i dostosowywać się do zmieniającej się rzeczywistości i potrzeb swoich obywateli”.*

*„Po dwóch dniach dialogu wynoszę wiele spostrzeżeń od innych ludzi w innych krajach i wykonujących różne zawody. Rozumiem, że niektóre pomysły są rozpowszechnione w całej Europie, i zabieram ze sobą poczucie, że nasze najmłodsze pokolenia są najbardziej entuzjastyczne – poczucie, że czekają, aby Bruksela podjęła jakieś działanie”.*

## Piśmiennictwo

POWELL, R. A. and SINGLE, H. M. „Focus groups,,, *International Journal of Quality in Health Care*, 8 (5), 1996, 499–504 (online). [Dostęp 28.08.2022]: Focus Groups | International Journal for Quality in Health Care | Oxford Academic

GIBBS, A. „Focus Groups”, *Social Research Update*, Issue 19, Guildford, 1997 (online). [Dostęp 28.08.2022]: <http://sru.soc.surrey.ac.uk/SRU19.html>

*„Nawet jeśli się z panem nie zgadzam, znalazłem jedną rzecz, co do której możemy się zgodzić, a mianowicie, że Europa nie jest zapisana w kamieniu, nie znajduje się na nieuniknionej liniowej ścieżce. To otwarta inicjatywa, która powinna zawsze słuchać i dostosowywać się do zmieniającej się rzeczywistości i potrzeb swoich obywateli”.*

*„Po dwóch dniach dialogu wynoszę wiele spostrzeżeń od innych ludzi w innych krajach i wykonujących różne zawody. Rozumiem, że niektóre pomysły są rozpowszechnione w całej Europie, i zabieram ze sobą poczucie, że nasze najmłodsze pokolenia są najbardziej entuzjastyczne – poczucie, że czekają, aby Bruksela podjęła jakieś działanie”.*



## KONFERENCJA KOŃCOWA FACTS: NIE ZATRZYMUJ SIĘ NA KOŃCU DROGI

**Sophie Borkel**

*Młodszy kierownik projektu, Das Progressive Zentrum*

**Héctor Sánchez Margalef**

*Badacz, Centrum Spraw Międzynarodowych w Barcelonie*

**W** dniach 20-21 maja 2022 r. w Barcelonie odbyła się konferencja końcowa projektu From Alternative Narratives to Citizens True EU Stories (FACTS<sup>1</sup>), która zgromadziła obywateli i wybranych przedstawicieli z różnych krajów członkowskich. CIDOB (Hiszpania), IAI (Włochy), Eliamep (Grecja), WiseEuropa (Polska), DPZ (Niemcy) oraz zespół Open European Dialogue z German Marshall Fund of the United States (biuro w Brukseli) przeprowadzili dwudniową grupę fokusową, w której uczestniczyło 30 obywateli i siedmiu wybranych przedstawicieli z parlamentów krajowych.

Projekt FACTS miał na celu zidentyfikowanie narracji na temat Unii Europejskiej, jakimi posługują się zmobilizowani i niemobilizowani obywatele<sup>2</sup>, oraz wyjaśnienie, czy narracje te pomagają czy przeszkadzają w rozwoju obywatelstwa europejskiego lub poczucia zbiorowej przynależności. Po przeprowadzeniu krajowych grup fokusowych końcowa konferencja, która trwała dwa dni i dotyczyła narracji i postaw wobec Unii Europejskiej, połączyła obywateli różnych państw członkowskich, w różnym wieku, różnej płci i o różnym statusie zmobilizowanych lub niemobilizowanych, z członkami parlamentu, którzy wspólnie zastanawiali się nad przeszłymi, obecnymi i przyszłymi narracjami na temat UE.

Grupa obywateli składała się z sześciorga Hiszpanów, siedmiorga Włochów, pięciorga Greków, pięciorga Polaków i siedmiorga Niemców, z zachowaniem równowagi w zakresie płci, wieku i mobilizacji obywateli. Uczestniczyło w niej ponadto siedmiu członków parlamentów krajowych, przy zachowaniu równowagi w zakresie pochodzenia, płci i ideologii politycznej. Obywatele, którzy wzięli udział w konferencji końcowej, uczestniczyli wcześniej w jednej z dwóch grup fokusowych zorganizowanych w ich kraju; mieli zatem wcześniejszą wiedzę o projekcie i byli świadomi, że inni znajdują się w takiej samej sytuacji. Członkowie Parlamentu zostali wcześniej poinformowani o wcześniejszych działaniach w ramach projektu i dobrze znali jego cele.

Ośrodki analityczne pracujące nad FACTS przyznają, że rozmowy, które miały miejsce podczas konferencji, w żadnym wypadku nie stanowią dokładnego odzwierciedlenia tego, co społeczeństwo europejskie myśli o UE i jej

1. Projekt otrzymał dofinansowanie z programu Unii Europejskiej „Europa dla obywateli” na podstawie decyzji o przyznaniu dotacji nr 615563 pod akronimem FACTS. Ponieważ niniejsza publikacja odzwierciedla jedynie poglądy autorów, Unia Europejska oraz jej Agencja Wykonawcza ds. Edukacji, Kultury i Sektora Audiowizualnego nie ponoszą odpowiedzialności za jakiegokolwiek wykorzystanie zawartych w niej informacji.
2. Zmobilizowani obywatele to ci, którzy wykazują naturalne zainteresowanie polityką regionalną, krajową lub europejską i którzy są mniej lub bardziej świadomi debat toczących się na świecie. Obywatele niemobilizowani to ci, którzy mają ogólną wiedzę o polityce, działalności politycznej i debatach politycznych, choć nie stanowi to jednej z ich głównych codziennych trosk

narracjach. Celem było natomiast stworzenie obrazu dyskusji, która może się odbyć, gdy Europejczycy z różnych środowisk, w różnym wieku, różnej płci i narodowości spotkają się z wybranymi przedstawicielami w czasie, gdy konsekwencje zdrowotne pandemii COVID-19 pozostają za nami, ale konsekwencje gospodarcze nadal się utrzymują. Jednocześnie Europa stoi w obliczu kolejnego kryzysu spowodowanego rosyjską agresją na Ukrainę.

### **Co motywuje do uczestnictwa?**

Obywatele zauważyli, jak ważne są te wymiany opinii, nie tylko po to, by spotkać ludzi z całej Europy, ale by spróbować zrozumieć ich pochodzenie oraz motywacje społeczne i polityczne, a także by podzielić się emocjami i potwierdzić, że niektóre postawy nie różnią się tak bardzo od siebie.

Ponieważ konferencja końcowa miała się odbyć w dłuższym okresie niż krajowe grupy fokusowe, dynamika wykorzystana do stworzenia rozmowy była inna (patrz rozdział 3). Korzystając z tej możliwości, pierwsza sesja została tak zaprojektowana, aby uczestnicy mogli się poznać, ale też by uznani zostali za nich również politycy. Przełamanie lodów między uczestnikami z różnych krajów i środowisk było kluczem do osiągnięcia bardziej znaczącej debaty i głębszych rozmów. Ta pierwsza sesja pomogła również uczestnikom poczuć się pewniej, komunikując się ze sobą w jedynym wspólnym dla wszystkich języku – angielskim.

Wydaje się jasne, że potrzeba zrozumienia motywacji współobywateli Europy była jednym z głównych czynników skłaniających uczestników do udziału w końcowej konferencji FACTS. Wpływ narodowości obywateli na ich poglądy na temat UE nie był jedynym czynnikiem poruszonym przez uczestników. Doświadczenie zawodowe i środowisko również zostały uznane za okoliczności, które mogą wpłynąć na sposób myślenia obywateli o UE. Rzeczywiście, niektórzy uczestnicy uważali, że narodowość nie oznacza dużych różnic *per se* i że wymiana kulturowa może w pozytywny sposób oderwać człowieka od jego korzeni. Natomiast dla innej grupy obywateli różne poglądy i argumenty dotyczące Europy zależą w dużym stopniu od narodowości. Podkreślano jednak, że powinno to oznaczać większą współpracę ponad granicami w celu przepracowania różnic.

Obywatele zauważyli, jak ważne są te wymiany opinii, nie tylko po to, by spotkać ludzi z całej Europy, ale by spróbować zrozumieć ich pochodzenie oraz motywacje społeczne i polityczne, a także by podzielić się emocjami i potwierdzić, że niektóre postawy nie różnią się tak bardzo od siebie. Pokazuje to raz jeszcze, że mobilność i swoboda przemieszczania się jest najcenniejszym skarbem UE i dlatego należy ją lepiej promować i chronić. Dla jednego z uczestników, bardzo młodego mężczyzny, udział w konferencji końcowej FACTS był pierwszym doświadczeniem poza granicami kraju. Oczywiście nie każdy obywatel w równym stopniu korzysta z zalet i możliwości, jakie daje mobilność; może to oznaczać, że mobilność jest bardziej przywilejem niż prawem. W rzeczywistości jeden z uczestników zauważył, że wymiany kulturalne takie jak FACTS są wspaniałe, ale kiedy się kończą, w ojczystym kraju wciąż doskwiera brak możliwości. To również przypomniało, że potrzeba przeniesienia się do innych krajów w celu uzyskania lepszych perspektyw zawodowych czyni z mobilności mniej przywilej lub prawo, a bardziej obowiązek, który zmusza obywateli do opuszczenia domu, nawet jeśli pozostają w obrębie UE. Narracja o konieczności emigracji z powodu braku możliwości w dłuższej perspektywie nie może działać na korzyść UE.

Debaty obywatelskie wykazały również, że czynnikiem pozostaje wymiar regionalny UE (Północ-Południe i Wschód-Zachód). Logiczne jest więc, że UE powinna brać to pod uwagę, działając w różnych obszarach polityki.

Uczestnicy zauważyli, że obywatele z południowych państw członkowskich czują się bliżej siebie niż obywatele z północnej Europy; ale było to prawdopodobnie spowodowane większą reprezentacją obywateli z południowej Europy.

Tym, co nie różniło się, niezależnie od tego, czy rozmowa miała miejsce między obywatelami tej samej narodowości, czy też była wynikiem wspólnej dyskusji międzynarodowej, było podwójne postrzeganie UE. Z jednej strony przeważa idealny obraz tego, czym powinna być UE w oczach jej obywateli, co wzmacnia pozytywne postrzeganie projektu europejskiego. W tym obrazie UE kojarzy się z pokojem, solidarnością i szansą na rozwój (dobrobyt). Nawet jeśli ludzie z różnych krajów często mają różne poglądy na temat UE, to łączy ich ta sama potrzeba bezpieczeństwa, pokoju i marzenie o zjednoczonej Europie.

Z drugiej strony UE była również postrzegana jako rozczarowująca lub pełna hipokryzji. Na przykład w kwestii różnego traktowania uchodźców w zależności od ich pochodzenia; tego, czy UE rzeczywiście traktuje wszystkie państwa członkowskie równo i sprawiedliwie, lub tego, czy robi wystarczająco dużo, aby bronić swoich praw i wartości w Europie i na świecie.

Innym powracającym tematem, który pojawił się w rozmowach pomiędzy obywatelami różnego pochodzenia i ich przedstawicielami, było to, jak bardzo UE jest postrzegana jako odległa. Posłowie stwierdzili, że UE i debaty wokół niej są nieobecne wśród ich wyborców. Jednakże zasugerowali również, że rządy krajowe nie zawsze podejmują wysiłki, aby informować posłów. Twierdzili, że nie są zaangażowani w europejskie debaty i proces decyzyjny oraz że rządy zrezygnowały z wyjaśniania obywatelom złożoności europejskiej struktury decyzyjnej.

## **Wyniki z grup fokusowych**

Pierwszym ćwiczeniem drugiego dnia była wspólna refleksja nad tym, co wniosły krajowe grupy fokusowe (wyniki porównawcze można zobaczyć w rozdziale 2). Przedstawiono kilka propozycji do przemyślenia, a obywatele zostali poproszeni o zastanowienie się nad następującymi pytaniami:

1. Czy UE jest ambiwalentna?
2. Czy istnieje brak łączności pomiędzy obywatelami a Europą?
3. Byt gospodarczy.
4. Nierówne możliwości w całej Europie.
5. Pokój vs gospodarka w kontekście tożsamości europejskiej.

Następnie obywatele różnych narodowości, płci, wieku i środowisk zaangażowali się w zbiorową refleksję. Niezależnie od ich indywidualnych cech, wydawało się jasne, że nie można zaliczyć państwa członkowskiego do proeuropejskich lub antyeuropejskich, chociaż istnieją tendencje. Podobnie wizja tego, co niesie za sobą projekt UE, różni się w poszczególnych krajach: może to być projekt pokojowy lub gospodarczy. Pogląd południowych Europejczyków na Unię Europejską jako środek wspierający ich demokracje zanika do tego stopnia, że młodsze pokolenia tworzą własne narracje. Dla tych pokoleń UE jest rzeczywistością. Niektórzy wskazywali na potrzebę włączenia głosów eurosceptycznych do dyskusji o przyszłości Europy i zwrócenia większej uwagi na to, co dzieje się w poszczególnych krajach.

Innym powracającym tematem, biorąc pod uwagę kombinację obywateli i posłów obecnych na konferencji, była obecność lub brak szans w Unii Europejskiej. W tym momencie łatwo było zidentyfikować obecne podziały między krajami, takie jak podział na Północ-Południe i Wschód-Zachód, oraz nowe, które się pojawiają, jak podział na wieś i miasto. Trudności materialne odczuwane na południu Europy podczas kryzysu gospodarczego, który rozpoczął się w 2008 roku, wciąż wpływają na postrzeganie UE do tego stopnia, że południowcy skupiali się bardziej na (braku) dobrobytu niż na pokoju, w przeciwieństwie do Niemców i Polaków. Ponieważ pokój jest stałą cechą UE, powiązanie projektu europejskiego z pokojem sprzyja postrzeganiu go jako historii sukcesu znacznie bardziej niż w przypadku utożsamiania go z dobrobytem. Taki właśnie obraz wyłonił się w sali. Mimo to UE zawsze jawiła się jako mniejsze zło; jak ujęła to jedna grupa obywateli: „nie możemy sobie wyobrazić, jak wyglądałyby sprawy bez UE”.

### **Jak rosyjska agresja na Ukrainę zmieni Europę?**

Biorąc pod uwagę trudne czasy, przez które przechodziła UE, jedna sesja została zaprojektowana specjalnie po to, aby omówić sytuację w Ukrainie. Jednak, co zrozumiałe, konflikt był obecny przez cały czas trwania konferencji. Podobnie jak miało to miejsce w krajowych grupach fokusowych, wizje i żądania obywateli dotyczące UE były w dużym stopniu kształtowane przez kontekst i pochodzenie. Krajowe grupy fokusowe odbyły się latem 2021 roku i w tym czasie uwaga skupiała się na pandemii COVID-19, szczepionkach i potrzebie solidarności. W maju 2022 roku skupiono się na tym, jak wojna w Ukrainie zmieni UE.

Ponownie, nawet w tej kwestii, istniał wyraźny podział geograficzny i narodowy, jeśli chodzi o reakcję UE na napaść Rosji na Ukrainę. Nie było zaskoczeniem, że polscy obywatele – kierowani historią i geografiami – domagali się od UE większego zaangażowania. To samo dotyczyło obecnego w dyskusji polskiego posła, który bardzo głośno prosił Unię Europejską i jej państwa członkowskie o większe wsparcie dla Ukrainy.

Jednak każdy kraj miał swoje własne podejście oparte na własnej przeszłości i doświadczeniach. Na przykład w południowoeuropejskich państwach członkowskich – ale także w Niemczech – na różnych poziomach społeczeństwa i w różnym stopniu nadal panują pewne nastroje antyamerykańskie. Chociaż Stany Zjednoczone nie są bezpośrednio zaangażowane w tę wojnę, każdy ruch ze strony NATO lub zachodnich sojuszników był postrzegany z podejrzliwością, jak pokazały wypowiedzi niektórych uczestników. W Grecji powody były dwojakie. Z jednej strony Grecy wciąż muszą radzić sobie z trudnościami materialnymi i niedoborami ekonomicznymi, a wojna rozpoczęta przez Rosję będzie stanowić dodatkowe obciążenie dla ich społeczeństwa. Z drugiej strony istnieje poczucie podwójnych standardów w kwestii solidarności okazywanej ukraińskim uchodźcom w porównaniu z tym, co działo się latem 2015 roku. Również solidarność okazywana wobec krajów UE przyjmujących tych uchodźców była postrzegana jako znacząco różna.

Niemcy są świadomi, że jest to kluczowy moment dla ich kraju i UE, ponieważ debata całkowicie przesunęła się w kierunku skupienia się na wartościach i zakwestionowania przydatności strategii polityki zagranicznej realizowanej przez całą erę Merkel, czyli *Wandel durch Handel* (zmiana

poprzez handel). Obecni na sali obywatele niemieccy byli świadomi, że Niemcy stoją w obliczu *Zeitenwende*, czyli punktu zwrotnego.

Obywatele Hiszpanii znajdowali się gdzieś pośrodku. Z jednej strony czuli się bardziej zaangażowani w UE, bardziej chronieni przez unijny parasol i bardziej doceniali to, jak idea solidarności, jedności i potencjalnej tożsamości europejskiej została wzmocniona przez wojnę i reakcję UE na nią. Jeden z uczestników stwierdził, że inwazja na Ukrainę była w rzeczywistości atakiem na wartości europejskie. Z drugiej strony wspomniano też o podwójnych standardach w podejściu do uchodźców.

Obywatele Włoch stwierdzili, że sytuacja w Ukrainie jest szansą na wzmocnienie unijnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, ale także szansą dla całej UE. Ich zdaniem UE musi przemodelować projekt stworzony dla pokoju w czasach naznaczonych wojną.

### **Obywatele chcą się wypowiedzieć**

Niezależnie od narodowości i pochodzenia obywateli oraz ich mobilizacji wszyscy zgadzali się co do jednego: pozwólcie nam się wypowiedzieć. Wszechobecne było poczucie oderwania od tego, co dzieje się na szczeblu europejskim. Uczestnicy czuli się niedoinformowani na temat funkcjonowania, struktury i procesu decyzyjnego UE. Nie czuli się wysłuchani ani doceniani przez odległą Brukselę.

Uczestnicy chcieliby, aby dialog między obywatelami a decydentami politycznymi był szerszy zarówno na poziomie krajowym, jak i europejskim. Chcieliby być lepiej informowani oraz aby ich wkład i pomysły były brane pod uwagę przy tworzeniu polityki.

Jak ujął to jeden z obywateli: „Europa powinna bardziej angażować obywateli w proces tworzenia wspólnej narracji. Obywatele powinni być bardziej zaangażowani w kształtowanie polityki na szczeblu europejskim”.

W tym kontekście niepokojącym sygnałem może być fakt, że prawie żaden z uczestników nie słyszał o konferencji na temat przyszłości Europy, a już na pewno nie o jej wynikach i przedstawionych propozycjach.



Niezależnie od narodowości i pochodzenia obywateli oraz ich mobilizacji wszyscy zgadzali się co do jednego: pozwólcie nam się wypowiedzieć. Wszechobecne było poczucie oderwania od tego, co dzieje się na szczeblu europejskim.

## W stronę przyszłej narracji?

*Przed nami sporo pracy, a projekt jest daleki od finału. Jednak raz po raz udowodniano, że w obliczu kryzysu potrafimy współpracować i osiągać wyniki.*

Historia o Europie to nadal niedotrzymane obietnice. Na przykład w niektórych obszarach UE jest postrzegana jako dobrze funkcjonująca, ale uczestnicy wątpili, czy zapewniła ona wszystkim oczekiwaną równość szans.

Wojna w Ukrainie ponownie stawia w centrum uwagi wartości. Przywódcy polityczni mówią o rosyjskiej agresji jako o ataku na wartości europejskie, niektórzy obywatele również podchwycili tę myśl. Jednak wielu uczestników konferencji końcowej, a także niektórzy w krajowych grupach fokusowych, nie mogli powstrzymać się od zastanawiania się, w jakim stopniu UE będzie bronić tych wartości. Zauważono, że w przeszłości nie zawsze tak się działo. Obywatele zastanawiają się, czy wartości, które nie zawsze są brnione czy podzielane, mogą zaowocować nowymi i lepszymi narracjami. W podobny sposób nie da się zbudować wspólnych narracji, jeśli pozostanie przekonanie, że potężne państwa przewodzą, a reszta podąża za nimi.

Myślą przewodnią ostatniej sesji konferencji, dotyczącej przyszłych narracji, było to, że Europa jest przestrzenią ciągłej debaty. Tak więc podczas gdy narracja pokoju i dobrobytu pozostaje obecna, inne wizje również faworyzują Unię Europejską, która jest silniejsza niż jej obecne możliwości. UE działa wolniej niż ludzie by tego oczekiwali. Według obywateli każdy kraj działa osobno, kiedy wszystkie powinny działać razem.

Co ważniejsze, uczestnicy podkreślili potrzebę bycia (pro)aktywnym, zamiast reagowania na wydarzenia, co również utrudnia znalezienie mocnej narracji, jak ta o pokoju i dobrobycie.

Jeden z uczestników podsumował to w następujący sposób: „Istnieje wiele narracji na temat przyszłości Europy. Konfrontacja [między narracjami] doprowadzi do punktu równowagi określającego, jakiej Europy chcemy (zwłaszcza [dla] młodszych pokoleń)”.

Z rozmowy wyłoniła się jedna myśl, że należy przyjąć podejście pragmatyczne, wykorzystując obecny impet. Odzwierciedla to słowa Roberta Schumana, że Europa nie zostanie stworzona od razu ani według jednego planu. Będzie budowana poprzez konkretne osiągnięcia, które najpierw stworzą faktyczną solidarność.

*Przed nami sporo pracy, a projekt jest daleki od finału. Jednak raz po raz udowodniano, że w obliczu kryzysu potrafimy współpracować i osiągać wyniki.*

**Krzysztof Głowacki**

*Analityk, WiseEuropa*

**F**ACTS – *From Alternative Narratives to Citizens True EU Stories* – to badanie narracji, które kształtują Unię Europejską w oczach jej obywateli; sposobu, w jaki informacje i dezinformacje mogą kłaść się u podstaw tych narracji oraz jak partycypacja obywatelska może neutralizować dezinformację w ramach integracyjnego modelu demokratycznej deliberacji. Do badania wybrano pięć państw członkowskich: Niemcy, Grecję, Włochy, Polskę i Hiszpanię.

Projekt był wynikiem współpracy sześciu europejskich ośrodków analitycznych, uznanych ze względu na swoją wiedzę fachową w dziedzinie studiów nad UE i rzetelne osiągnięcia w zakresie angażowania się w sprawy społeczeństwa obywatelskiego. W swojej codziennej pracy te organizacje pozarządowe łączą analityczną pracę polegającą na dostarczaniu decydentom najświeższych dowodów naukowych z odpowiedzialnością społeczną za omawianie swoich ustaleń i promowanie opartej na faktach debaty publicznej. Dzięki temu mają one odpowiednią pozycję do łączenia decydentów z przedstawicielami szerszego społeczeństwa w kontekście kluczowych wyzwań społecznych. Te instytucje partnerskie, w porządku alfabetycznym, to:

- **CIDOB** – z siedzibą w Barcelonie, specjalizujący się w sprawach międzynarodowych i zaangażowaniu obywatelskim, był odpowiedzialny za ogólne zarządzanie projektem, jak również za hiszpański komponent narodowy projektu;
- **Das Progressive Zentrum** – z siedzibą w Berlinie, skupiające się na badaniu i tworzeniu rozwiązań dla zrównoważonego społeczeństwa, koordynowało niemiecki komponent projektu;
- **ELIAMEP** – z siedzibą w Atenach, działający w obszarze studiów nad UE, spraw międzynarodowych i zarządzania, przeprowadził grecki komponent narodowy projektu;
- **Istituto Affari Internazionali** – z siedzibą w Rzymie, zajmujący się badaniem spraw międzynarodowych i promocją integracji europejskiej, był odpowiedzialny za włoski komponent narodowy projektu;

Uczestnicy zgodzili się, że Unia Europejska rozwija się poprzez kryzys, choć wyrazili potrzebę bardziej proaktywnego, a nie reaktywnego podejścia.

- **Fundacja Transatlantycka** – z siedzibą w Brukseli jest europejską jednostką German Marshall Fund of the United States (GMF), a poprzez **Open European Dialogue** (OED) była odpowiedzialna za przygotowanie konferencji podsumowującej projekt, w tym zaangażowanie członków parlamentu (MP);
- **WiseEuropa** – z siedzibą w Warszawie, łącząca wiedzę z zakresu ekonomii i spraw europejskich z zaangażowaniem w palące kwestie społeczne, takie jak zielona transformacja, prowadziła polski komponent projektu.

Dzięki dwóm wysoce interaktywnym technikom metodyka projektu została dostosowana do jego celów. Po pierwsze, przeprowadzono grupy fokusowe z obywatelami na poziomie krajowym, przy czym w każdym z pięciu państw członkowskich przeprowadzono dwie sesje po około 30 uczestników. Grupy fokusowe ujawniły szereg różnic w narracjach dotyczących UE w poszczególnych krajach członkowskich. Obywatele południowych państw członkowskich z większą rezerwą podchodzili do obietnicy dobrobytu ze strony UE niż obywatele krajów północnych. W niektórych krajach obywatele czuli się tak, jakby ich region był jedynie peryferiami podlegającymi siłom zewnętrznym, nie samodzielnym państwem członkowskim. Z drugiej strony obywatele wszystkich krajów kojarzyli Unię Europejską z osiągnięciem pokoju, nawet jeśli to skojarzenie zostało częściowo nadzarpięte przez podatność UE na kryzysy.

Drugi, wieńczący projekt etap – konferencja końcowa w Barcelonie – przybrał formę serii dynamicznych warsztatów. Wydarzenie to zgromadziło siedmiu członków parlamentu i 30 obywateli, którzy zostali wybrani spośród uczestników grup fokusowych. W obu grupach zachowano proporcjonalność pod względem narodowości i innych cech demograficznych. Sesje były poświęcone pilnym kwestiom związanym z projektem integracji europejskiej oraz wyzwaniom, jakie napotkał on w ostatnich latach. Sesje, moderowane przez profesjonalnego facylitatora, przeplatane były refleksjami przedstawicieli instytucji partnerskich, a przede wszystkim postów. Ci pierwsi przedstawili wnioski z grup fokusowych, a ci drudzy dyskutowali o życiu i pracy przedstawiciela politycznego oraz o przenikaniu się polityki krajowej i europejskiej.

Podczas konferencji końcowej różnorodność środowisk i stylów życia uczestników tworzyła mieszankę, która rzeczywiście była bardzo dobrze „wstrząśnięta”. Grupy robocze były zróżnicowane pod względem narodowościowym, wiekowym i zawodowym, a jedyną stałą cechą była obecność w każdej grupie moderatora z jednej z instytucji partnerskich. Co więcej, grupy zmieniały się mniej więcej co drugie zadanie, co stopniowo weszło w nawyk współpracy i pozwoliło na poznanie większości debatujących. Z nieformalnych obserwacji wynika, że nawet osoby nieprzyzwyczajone do intensywnej socjalizacji lub niepewne swoich umiejętności językowych dość szybko łapały rutynę.

Rozważając najtrudniejsze momenty ostatnich lat – kryzys finansowy i gospodarczy, kryzys migracyjny, pandemię COVID-19, rosyjską agresję na Ukrainę – uczestnicy zgodzili się, że Unia Europejska rozwija się poprzez kryzys, choć wyrazili potrzebę bardziej proaktywnego, a nie reaktywnego podejścia. Z uznaniem odnosili się do korzyści w zakresie dobrobytu i pokoju, z którymi UE jest zwykle kojarzona, ale nie bez wskazywania na pewne braki, w tym utrzymujące się nierówności szans. Zauważyli również, że

rosyjska wojna w Ukrainie ponownie sprawiła, że sfera wartości – demokracja, prawa człowieka, rządy prawa – znalazła się w samym centrum zainteresowania wspólnoty.

Debata, choć pełna szacunku, daleka była od kurtuazji. Poruszano trudne kwestie, a różnice – czy to między jednostkami, czy narodowościami – były ujawniane i analizowane. Na przykład trwający kryzys uchodźczy w Ukrainie został zestawiony z kryzysem migracyjnym z 2015 roku, który szczególnie mocno dotknął południowe kraje UE i w odczuciu wielu nie wywołał odpowiedniej reakcji ze strony wszystkich krajów północy. Przedstawiciele krajów południowych dobitniej wypowiadali się również w kwestii kryzysu finansowego i gospodarczego, którego skutki były dla nich dłuższe i bardziej dotkliwe, niżby się to mogło wydawać obywatelom z północy.

Różnorodność doświadczeń historycznych charakterystycznych dla naszego kontynentu, w połączeniu z innymi czynnikami, takimi jak geografia, gwarantują w przyszłości nowe rozbieżności interesów i opinii. Podobnie będzie z różnorodnością preferencji co do głębokości integracji europejskiej, co mogliśmy obserwować *in vivo* podczas konferencji końcowej. Zamiast jednak upierać się przy uniwersalności i jednomyślności, możemy rozpocząć poszukiwanie wspólnego mianownika, wypracowując rozwiązania, które zapewnią przyjazne współistnienie pomimo różnic. W końcu to właśnie różnice stanowią o naszej wartości jako jednostek i społeczeństw, a wiele z nich można pogodzić w ramach sprawiedliwych, ogólnych norm. Jak powiedział kiedyś ojciec założyciel UE Robert Schuman – i jak cytowali to nasi uczestnicy – nigdy nie było jednego planu dla Europy.

Choć zebraliśmy wiele spostrzeżeń dotyczących tego, jak UE jest postrzegana w kilku państwach członkowskich, w rzeczywistości udało nam się zyskać znacznie więcej. Podczas konferencji końcowej byliśmy świadkami dynamiki, która nie jest łatwa do skonceptualizowania i dlatego zwykle brakuje jej w literaturze akademickiej, ale która jest jednak kluczowa dla zrozumienia i kształtowania deliberatywnej, inkluzywnej demokracji. Byliśmy świadkami czystego entuzjazmu ze strony obywateli, którzy chcieli zaangażować się w kontakty ze swoimi przedstawicielami i ludźmi z innych krajów. Widzieliśmy gotowość do debaty nad problemami, które mają wpływ na lokalne sprawy ich społeczności, grup społecznych i zawodów, lecz wykraczają poza nie. Mogliśmy też doświadczyć rzadkiej sytuacji, w której decydenci wysokiego szczebla angażują się w dyskusję z obywatelami poza kontekstem wyborczym i okazują się bardzo udanymi moderatorami. Nasze wrażenia potwierdziły się w trakcie nieformalnych rozmów, które przeprowadziliśmy z uczestnikami – zarówno obywatelami, jak i posłami – w trakcie i po zakończeniu oficjalnych wydarzeń.

Z pewnością z projektu nie można wyciągnąć żadnych naukowo rozstrzygających dowodów. Ani obywatele, ani posłowie, którzy wzięli w nim udział, nie stanowili losowej, reprezentatywnej próby. W inicjatywach takich jak nasza, które ściśle polegają na dobrowolnym uczestnictwie, tendencja do samowylboru może być jedynie złagodzona, ale nigdy nie może być całkowicie wyeliminowana. Zamiast tego nasze badanie miało charakter eksploracyjny i dotyczyło postrzegania, konstruktów i skojarzeń, jakie jednostki w całej Europie mogą mieć w odniesieniu do Unii Europejskiej, roli informacji i dezinformacji w kształtowaniu tych perspektyw oraz wszelkich różnic w nich występujących w poszczególnych państwach członkowskich.

Podobnie będzie z różnorodnością preferencji co do głębokości integracji europejskiej, co mogliśmy obserwować *in vivo* podczas konferencji końcowej. Zamiast jednak upierać się przy uniwersalności i jednomyślności, możemy rozpocząć poszukiwanie wspólnego mianownika, wypracowując rozwiązania, które zapewnią przyjazne współistnienie pomimo różnic.

Wyniki tego eksperymentu są zachęcające. Niezależnie od zastrzeżeń metodologicznych okazało się, że możliwe jest zgromadzenie osób z wielu krajów UE – pochodzących z różnych środowisk kulturowych i prowadzących różne style życia – i skłonienie ich do debaty oraz wyciągnięcia wniosków w sprawach o pierwszorzędym znaczeniu dla całego projektu europejskiego.

Oprócz roli w badaniu obywatelskiego postrzegania Unii Europejskiej badanie służyło również jako laboratorium obywatelstwa deliberatywnego. Działania w ramach projektu były ukierunkowane na stymulowanie praktyki, a nie tylko kształtowanie teorii. Zorganizowanie debaty na dwóch poziomach – krajowym i europejskim – naśladowało rzeczywistą dynamikę kształtowania się polityki europejskiej.

Wyniki tego eksperymentu są zachęcające. Niezależnie od zastrzeżeń metodologicznych okazało się, że możliwe jest zgromadzenie osób z wielu krajów UE – pochodzących z różnych środowisk kulturowych i prowadzących różne style życia – i skłonienie ich do debaty oraz wyciągnięcia wniosków w sprawach o pierwszorzędym znaczeniu dla całego projektu europejskiego.

Kluczowym wnioskiem jest to, że wiele pozostaje do zrobienia. Choć polityka deliberatywna jest popularnym tematem teoretycznym co najmniej od czasów Habermasa, potrzebna jest dalsza praca naukowa, by połączyć teorię z praktyką, przedstawiając rzeczywiste warunki niezbędne do efektywnej i sprawiedliwej deliberacji. Na przykład, jak należy zrównoważyć szeroki zakres uczestnictwa z efektywnością obrad? Jakie instytucje mogłyby pomóc w usystematyzowaniu partycypacji obywatelskiej, nie hamując jednocześnie jej spontanicznych impulsów? Jaki rodzaj mandatu można by przyznać ciału deliberujących obywateli? Jeśli taki model deliberacji uda się wypracować na poziomie Unii Europejskiej, może on stać się inspiracją dla podobnych rozwiązań na poziomie krajowym, tradycyjnie bardziej zakorzenionym.

Obecnie jednak nasz projekt jest nadal bardziej wyjątkiem niż regułą wśród inicjatyw zorientowanych na UE, jeśli chodzi o jego interaktywną, integracyjną i opartą na współpracy formę. Korzyści, które mogliśmy zaobserwować u naszej grupy uczestników, są jednocześnie stratą dla tych interesariuszy, którzy jeszcze nie mogli skorzystać z podobnych inicjatyw. Jest to szczególnie pilne, ponieważ obywatele, którzy uczestniczyli w naszych projektach, przyznali, że czują się odłączeni od codziennej mechaniki i dynamiki UE i w dużej mierze jej nie znają.

Z drugiej strony nasze wnioski dają dodatkowe wsparcie tym programom, które były dostępne, na przykład Konferencji na temat przyszłości Europy. Niestety, niewielu uczestników projektu FACTS wiedziało o Konferencji, a można oczekiwać, że odsetek ten będzie jeszcze niższy wśród odbiorców, którzy nigdy nie uczestniczyli w projekcie unijnym. Aby ta i podobne inicjatywy stały się bardziej popularne, a tym samym bardziej znaczące, należy włożyć dodatkowy wysiłek w ich promocję.

Pomimo koniecznych ograniczeń i zastrzeżeń czujemy się uprawnieni do stwierdzenia, że nasz projekt, FACTS – *From Alternative Narratives to Citizens True EU Stories* – spełnił swoje zadanie. Zaczęliśmy od poszukiwania narracji, które (współ)determinują myślenie o Unii Europejskiej w poszczególnych krajach członkowskich – narracji, które mogą, ale nie muszą być zgodne z najlepszą dostępną wiedzą. Dochodzimy do wniosku z uzasadnionym przekonaniem, że taka wiedza – fakty i zastosowane do nich rozumowanie – może być rzeczywiście wykorzystana na poziomie społeczeństwa obywatelskiego. Uważamy ponadto, że poziom ten ma do odegrania w projekcie europejskim większą rolę, niż się czasem zakłada.

---

## DODATKI

- FROM STORYTELLING TO ACTION: VISIONS AND PROPOSALS FROM EUROPEAN CITIZENS

*CIDOB, Barcelona Centre for Internacional Affairs*

- FACTS – REAL INFORMATION FOR A BRIGHTER FUTURE

*IAI, Istituto Affari Internazionali*

- CITIZENS' VIEWS ON FAKE NEWS AND FALSE NARRATIVES ABOUT THE EUROPEAN UNION

*ELIAMEP, Hellenic Foundation for European & Foreign Policy*

- FACTS AND FAKE NEWS IN EUROPEAN NARRATIVES

*Das Progressive Zentrum*

- FACTS PROJECT – RESULTS OF TWO FOCUS GROUPS MEETINGS

*WiseEuropa*



32  
OCTOBER  
2021

## FROM STORYTELLING TO ACTION: Visions and Proposals from European Citizens

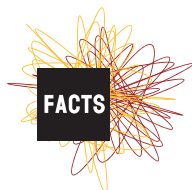
**Carme Colomina**, Research Fellow, CIDOB

**Héctor Sánchez Margalef**, Researcher, CIDOB

*Within the framework of the FACTS project<sup>1</sup> (From Alternative Narratives to Citizens' True EU Stories), CIDOB hosted two focus groups, with a total of nearly 60 participants,<sup>2</sup> to learn more about citizens' perceptions of the European Union, and to identify the narratives, rumours, and disinformation circulating about the European project. The aim is to document how these perceptions and mediated visions can affect construction of the idea of a European citizenship. The project also aims to examine the solidity of the traditional narrative that evokes peace and prosperity as the EU's main achievement.*

<sup>1</sup> This project has received funding from the European Union's Europe for Citizens programme under grant decision No. 615563 and the acronym FACTS. Since this publication reflects only the authors' views, the European Union and its Education, Audiovisual and Culture Executive Agency are not responsible for any use that may be made of the information it contains.

<sup>2</sup> The focus groups, organized on July 8 and 12, 2021, respected gender balance (50% men and 50% women), age balance (1/3 under 30, 1/3 between 30 and 65 years, and 1/3 over 65), and balance between mobilized and non-mobilized citizens, that is, between those who show a natural interest for regional, national, or European politics, and those who are more or less aware of the debates occurring around the world. They may be affiliated with organizations like political parties, civil society organizations, or NGOs but this is not a necessary condition, while other participants may have a general knowledge of politics, political activity, and political debates, although this does not constitute one of their main daily occupations and concerns. We also achieved a certain geographical balance between citizens living in Barcelona and citizens from other towns in the Barcelona and Tarragona regions. Since we are aware that the sample of citizens is not sufficiently representative of Catalan society, we never aimed to achieve such representation with the focus groups.



Co-funded by the  
Europe for Citizens Programme  
of the European Union

The European Union enjoys a good reputation among the citizens that participated in the FACTS focus groups. The most widely shared vision associates the European Union with an organization that is trying to build teamwork among its members in order to better face present and future challenges. Unfortunately, EU countries are not always of like mind. Hence, the idea of Europe also evokes an image of (“sad”) disunion because, according to citizens’ perception, the member states do not collaborate as much as they could or should. This undermines the legitimacy of the EU’s work and its effectiveness. Awareness of this weakness led some participants to express the view that the EU has disproportionate power.

Nevertheless, it may be considered that the EU maintains its capacity to provide hope, since “utopia” was one of the most repeated words when the citizens were asked to link the Union with a specific idea. This “utopia” is identified as worthwhile, even if participants acknowledged that it has been impossible to attain. In general, citizens see the founding principles and

values of the EU as positive and desirable. The EU also clearly evokes human rights and democracy, although members of both focus groups were fairly unanimous in their criticism of its lack of specificity and its hypocrisy. Some participants challenged the idea that the European Union could really be a guarantor of human rights and democracy when there are violations within its borders, and when the EU maintains relationships with third countries that systematically ignore these principles. One of these shared perceptions is that trade agreements and financial relations are favoured over human rights and democracy in any action taken by the EU or its member states.

In the two debates held in Barcelona, there is a clear generational dividing line with a more positive view of the EU being expressed by those who lived through Spain’s transition to democracy and who therefore tend to see the EU as a guarantee of stability. However, both Euroscepticism—understood as manifest hostility to the European project—and federalism were clearly minority positions in the two focus groups.

Despite the fact that participants know that Spain is not a Eurosceptic country, and that support for the EU remains stable (and is even **growing**), the concept of sovereignty emerged when trying to define the nature of the Union. Some non-mobilized participants expressed their doubts about whether ceding sovereignty benefited the interests of the citizens, but without reaching a clear conclusion. On the other hand, the idea of solidarity related to the EU was clearly invoked, especially to demand more of it, both among the member states and with third countries, appealing in particular to the material wealth of the EU. In fact, one participant observed that the EU is a contradictory privilege: it is a privilege if you are a European citizen but also an often-unattainable privilege if you are a citizen of a third country. At this point in the debate, some mobilized citizens mentioned the *Next Generation EU* instrument as a token of solidarity, but most participants could not identify exactly what approval of these post-pandemic funds might mean for European integration. However, the joint purchase of vaccines also served as an example for those who argue that ceding sovereignty in some or all cases could help to meet current challenges. Those who supported transfer of sovereignty were mostly mobilized citizens, regardless of gender or age.

**“The person pays for it has the right to ask how money is being spent.”**

**“This implies paternalism of some countries over others and goes against the idea of equality between nations.”**

Citizens’ perceptions of the European Union are strongly marked by context and the closest experiences. This explains why Covid-19 and vaccines were among the first images evoked by participants in the initial interventions, and why other words such as “crisis” or “austerity”, which marked previous narratives about the EU, no longer appear early in the discussion. However, when participants were asked about the concept of crisis, they expressed agreement with Jean Monnet’s quote that “Europe will be forged in crises”, as they acknowledged that the EU is under permanent construction. Some participants also emphasized the influence on European stability of large member states, noting that, “if France or Germany are destabilised by a political crisis, the EU can be really affected”.

Paradoxically, Brexit was only mentioned in relation to the pandemic vaccination process. While someone considered that the British had come out better in terms of managing the acquisition of vaccines, a mobilized citizen over the age of 65 considered that, by comparison with the EU, the UK had acted out of lack of solidarity. In this regard, the younger participants wondered whether, given some of the challenges facing the EU, the time had come to act according to self-interest, as other countries

do (which alludes to the debate on whether or not there is a European interest or interests).

In general, and regardless of the participant’s profile, it was recognized that the EU deserves praise for having acted in solidarity during the management of the Covid-19 crisis, and also for helping third countries to gain access to the vaccine. Participants attributed this to the dominance of the EU’s large states in making important decisions at a time when they would have reacted more decisively, and also to explicit recognition of mistakes made with the financial crisis. The response to the crisis arising from the Covid-19 pandemic is therefore perceived as more supportive and, precisely for this reason, it was suggested that maybe a better communication campaign might be needed to explain what the EU is doing.

However, and despite the context, neither the word “sustainability” nor the debate on climate change and environmental crises appeared spontaneously among the participants when they were asked for a first image, idea or concept related to the EU. This absence of identification between the EU and climate-related issues could be interpreted as a signal to European institutions that citizens may not yet assign to the EU the leadership in climate issues that the European Commission’s Green Agenda for the coming years hopes to consolidate.

**“The EU is a guarantee of peace but it lacks operability. It needs to be more agile.”**

**“(The EU) is a source of peace for those inside. For those who are outside, it is not.”**

For older participants, stability is one of the concepts most associated with the EU. The Union is peace and economic liberalism. It is the framework that has provided well-being and peace and it has done so with remarkable success within its borders, although its neighbouring states have not always been either stable or prosperous. The EU is a source of economic and financial strength, and democratic values. However, there is also a perception that the ability to export these conditions outside the continent has been low or non-existent.

Participants were asked if, today, the peace discourse, as conveyed by the European Union—conceived as a contribution to prosperity and wealth creation for its inhabitants in the last 64 years—is still sufficient as a legitimizing narrative of the European project. Mobilized participants aged under 30 replied that “the absence of war is not enough to justify the existence of the EU” if other elements of violence such as inequality, racism, gender violence, or threats deriving from climate change persist. In addition, some participants also associated the EU with concepts such as inequality, especially between countries. Accordingly, some participants,

especially young people, demanded—as an alternative and/or complement to economic liberalism—more social justice as an ideal to which the EU should aspire, considering that the EU is far from achieving this goal at present.

However, it was also lamented that the EU's role as a global player is less prominent than it should theoretically be. This fact was attributed by some mobilized young citizens to the lack of a European army that could defend the EU's interests around the world.

Nevertheless, at the end of the debate, when participants were asked to identify positive narratives about the European Union, the story of peace was clearly superseded by strong impressions of mobility and a new conception of the European space, especially among the younger generations. The success stories that were most repeated by participants and the easiest elements to identify with the Union were mainly concerned with presenting the EU as an opportunity for free movement, labour and student mobility, and the euro. Hence, both the group of those aged under 30 and that of those aged between 30 and 65 considered that, while the peace offered by the EU is the necessary basis for building a common project, other elements such as the Erasmus Programme, shared university degrees, or the facility of moving within the EU are steps forward in quality. Nevertheless, citizens demand even more from the EU.

There was strong emphasis on the idea that any political decision and action taken by the Union should be accompanied by communication and transparency. At the same time, there was almost total ignorance among participants about the possibilities of accessing most of the decisions and documents, which are public. Similarly, non-mobilized citizens, regardless of age or gender, claimed to know that the EU legislates on matters of daily impact although they do not know which.

For many participants, the EU is also synonymous with consensus. But, whether mobilized or non-mobilized, they concurred in concluding that not all consensus is necessarily positive. The mobilized participants lamented the difficulties involved in reaching consensus, while non-mobilized participants pointed out that the idea of consensus somehow undermines sovereignty of member states both individually and of the Union as a whole if it is to move forward and be more ambitious in areas where unanimity is needed and where it still applies.

**“I don't have the feeling that there is disinformation about the EU but, rather, a lack of trust in the media in general.”**

**“The EU cannot indulge in frivolity of communication.”**

The debate on the importance of communication was the liveliest in both focus groups. In general, participants of all ages expressed their dissatisfaction with the quality of the traditional media and the information they receive about the EU. “I find it very difficult to rely on the news”, admitted one of the non-mobilized young participants. A non-mobilized woman over the age of 65 explained that, from her point of view, the nature of information about the EU had evolved as it moved towards increasingly political integration. In her opinion, the information received from the EU 20 years ago referred to directives and regulations that affected the daily lives of citizens while, nowadays, the EU is engaged in “high politics” and, in her opinion, this distances it from citizenship. This statement opened the debate on what the EU should do. Is it worth pursuing a political union or should the EU focus on the things it knows how to do which is mainly systematizing and standardizing the regulatory frameworks of its member states? Participants' views on this were divided with no differences in age, gender, or between mobilized and non-mobilized citizens.

However, there is a tacit recognition of citizens' responsibility to find out about the EU, as most admit that they wait for information to reach them rather than looking for it. There are differences between the sources of information used by those aged under 30 and by some members of the cohort aged between 30 and 65, and those used by the rest of the latter cohort and that of people aged over 65. The former group are decreasingly using traditional media and turning more to social and digital media, while the latter still use traditional media. However, they reiterate that one of the problems with the EU's information deficit is the lack of general international information provided by the media. In addition, a mobilized citizen lamented that citizens trying to find out what is happening in the EU are consuming “the version of the events favouring the interests of each capital” instead of a unified account of Union's reality. A mobilized citizen over the age of 65 expressed the view that the EU “needs to be more active and less reactive” when explaining itself.

Analysis of the media reality was closely linked with the perception of a loss of **credibility**. According to the non-mobilized citizens, political representatives and the EU in general have lost credibility over the years. There is a persistent view in Spain that to pursue a career in the European institutions is to “retire”, and it was argued that the images of a half-empty European Parliament affect the perception of this institution and generate apathy towards the EU. To overcome this, EU awareness-raising campaigns are called for, so that citizens can both understand the debates and learn how the EU works (a petition that was supported by both mobilized and non-mobilized citizens). On the other hand, there are discrepancies between participants when it comes to making the EU responsible for better provision of information and improved institutional dissemination because, according to the mobilized group,

this information already exists and EU citizens should be more active in seeking to obtain it.

Regardless of their profile, participants stated that they are aware of the existence of the phenomenon of disinformation and the infodemic that has accompanied the Covid-19 pandemic. However, they failed to identify possible sources of disinformation and the geopolitical motives behind them, although they said that the media and political representatives who spread disinformation should be held accountable.

Most non-mobilized citizens acknowledged that they are mostly informed through a single channel of information, even while claiming that journalism has little credibility. They consider that the media are as polarized as the society, and that the whirlwind of immediacy prevents them from checking sources. The discussion ended with some participants appealing to individual responsibility to check facts and to try to be properly informed. There is an “individual responsibility to create your own speech”, claimed a woman in the group of people aged between 30 and 65.

Regardless of gender, age, and mobilization status, participants know that a polarized society is an easy victim of disinformation. They see the need for public responsibility with regard to information and also that of the media when acting as intermediaries. While it is true that participants admitted to not knowing how to combat disinformation, they believe in education and fostering a critical mind to be able to identify it. Yet they all acknowledge that they look at the information they receive differently depending on the source.

**“I am very sceptical about politicians in my own country. How could I talk to ‘Europe’?”**

**“I would distinguish between Euroscepticism and the desire to change the EU.”**

When asked to formulate demands to contribute to strengthening the legitimacy of the European project, citizens presented a wide range of ideas and proposals with a notable social character: “fiscal equality so that there are not first- and second-class countries”; “efforts to end poverty and social exclusion”; “stop seeing the migration crisis as a problem and see it as a human rights issue”; “intolerance cannot be tolerated”; “do not underestimate what is happening in Poland and Hungary”; “making everyone feel part of the EU to reduce identity politics”; “better inclusion of young people in policy-making processes”, etcetera.

Without clear distinctions of age, gender, or degree of mobilization, focus group participants indirectly mentioned the debate around the European demos in

line with the identity debates that abound in the global market of ideas. There was consensus on the difficulty the EU has to legitimate itself without building a European identity. Some participants went so far as to say that they did not feel they belonged to the European Union, while others, without any significant differences between profiles, did identify as Europeans. However, there was no consensus on what this European identity should look like, or according to what references, or on what bases it should be built. Some participants pointed out that perhaps the foundations of this European identity under construction could be based on the experience of the joint purchase of vaccines, where it has been shown that “by acting together we are stronger”. In any case, this identity is yet to be built and there are doubts as to whether it can really materialize.

When participants were asked if they believe that Spain’s voice counts within the EU and what they would say if they had the chance to be face-to-face with policy makers, many showed some scepticism while the most mobilized citizens expressed the conviction that the North-South divide persists in the European Union. In this regard, France and Germany were identified as the states that have a real influence in the EU. On the other hand, messages to political leaders translated, above all, into demands for honesty; a willingness to work for the general interest; criticisms of corruption; and a demand for applying treaties correctly if some member states attempt to violate European values. Equality and social justice and an effort to integrate migrants and refugees were also demanded. In short, it was said that political decision-makers, European and national, should “come out of the bubble”. One scenario in which these participants could articulate their demands is, of course, the Conference on the Future of Europe but only 21.6% of the participants were aware, at the time, of the existence and implementation of the Conference. However, participants agreed on the need to take European debates to national and local levels.

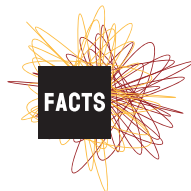
The participants acknowledged that Euroscepticism is a minority view in Spanish society and claimed that any criticisms should be understood as a desire to improve the EU. Collective memory, especially of the older participants, who value the role played by the European Union in the modernization of Spain, weighs heavily in this debate. In fact, the mobilized participants also advocated strengthening the European Parliament’s role in the event that the states ceded more sovereignty to the EU, but this reinforcement should be accompanied by better accountability.

The two focus groups were an exercise in direct listening to the public, an opportunity to identify positive narratives and proposals that could strengthen the EU’s legitimacy vis-à-vis its citizens. In addition to the need to explain itself better, it is demanded that the European Union should take more decisive action in the fields of sustainability and common fiscal policy, as well as in producing a positive



# FACTS – Real Information for a Brighter Future

by Federico Castiglioni



Co-funded by the  
Europe for Citizens Programme  
of the European Union

## ABSTRACT

FACTS (From Alternative Narratives to Citizens' True EU Stories) is a project addressed to European citizens and aimed at involving them directly in the recognition of fake or biased news about the European Union. The project's chief objective is to survey public opinion, gather praise and criticism surrounding EU policies or institutions, and detect the role that fake news plays in shaping these perceptions. The Istituto Affari Internazionali hosted two FACTS roundtables, involving roughly 50 citizens of different genders and ages. According to the project guidelines, the participants were balanced between those who were politically engaged and disengaged, more and less informed, in order to achieve a selection that was as representative as possible of Italian society.

*Public opinion | European Union | Italian European policy |  
Euroscepticism*

**keywords**

# FACTS – Real Information for a Brighter Future

by Federico Castiglioni\*

## Introduction

The fabrication of news and misrepresentation of reality is hardly a novelty in the world political landscape. For centuries such false narratives have been termed “propaganda” and, even today, this kind of misrepresentation is a distinctive mark of many regimes. Ranks of politicians across all the continents and latitudes exploited this biased source of information to master the political discourse, often pandering to basic emotional instincts to turn the political tide in their favour. Arguably, the liberal democracy was the first system of governance in human history to restrain this abuse of power (and trust) over the public opinion. The first correctives that the liberals put in place to curb the unduly influence of governments were the separation of powers and the pluralism of sources. In this new institutional frame, many actors were allowed to spread information besides the State media. Such actors could include agency presses close to the opposition or even independent journals, and the veracity of their reports ultimately lay in the evidence they provided to support their claims. Ideally, a liberal government had to staunchly defend the independence of the media and resist the temptation to interfere. The second pillar of this liberal system – coming as a natural completion of the first – was the singular accountability of all stakeholders involved in the process. This accountability smoothed the democratic dialogue and eradicated unplausible realities, thus narrowing the range between facts and opinions. Ordinarily, this fact checking would have been ethically rooted and would come naturally to an end when there was a clear misinterpretation of truth, but on occasion specific laws or set of rules were garrisoned to protect groups and individuals from defamation. Bound together, the two pillars of pluralism and accountability kept democracy and freedom in balance, focusing the debate more on the interpretation of reality than on its substance.

\* Federico Castiglioni is a Research Fellow working in the programme “EU, politics and institutions” at the Istituto Affari Internazionali (IAI).

· Report prepared in the framework of the FACTS project. This project has received funding from the European Union’s Europe for Citizens programme under grant decision No. 615563 and the acronym FACTS. Since this publication reflects only the authors’ views, the European Union and its Education, Audiovisual and Culture Executive Agency are not responsible for any use that may be made of the information it contains.

Today, this liberal system of information is under pressure. On the one side, many governments channel their national community sentiment in directions that comply with their agenda, showing a worrying tendency towards interference. On the other side, the main actors providing information (namely social media and other online agents) are increasingly unaccountable for their actions, whether they decide to give or deny access to their platforms. It is in fact the very nature of contemporary (dis)information, almost undistinguishable from individual opinions shared with a broader community, that gives rise to most of the confusion that our societies are currently witnessing. Among the victims of this puzzling system of communication are some national institutions (e.g., the judicial power) and many supranational organisms, such as the UN and the European Union. The EU has been targeted by defamation campaigns since the economic crisis of 2008, when a number of responsibilities associated with the financial mismanagement of international funds and national budgets were ascribed to European faults. Since then, the EU has been weakened by the departure of the UK and flustered by other internal disputes, nearly resulting in a collapse of the common currency. Every attempt to invert this trend needs to retrace the origin of this political turmoil and thus face the sensitive matter of pluralism and its relationship with what is dubbed “fake news”. Against this complicated picture, FACTS is a project designed to spot the source of contemporary information regarding the European Union by surveying heterogenous groups of citizens and listening to their opinions. The originality of this project rests in its bottom-up methodology which invites policy makers to audit common citizens and refrain from easy judgements or solutions. The investigation concerns both the structure of contemporary information and its outcome and could offer a significant contribution to the ongoing debate on an overall reform of social media.

## IAI roundtables

Paradoxically, the present time is an age marked by global interconnections as well as local or microlocal dynamics; in this framework the domestic debate, either national or sub-national, is widely considered by both citizens and national politicians more important than any international issue. However, this internal preference does not imply that each national bubble is secluded from the others or that there is an absence of local offshoots for global issues. Rather, what is demonstrated is a national filter sorting out international topics, understandable if we consider the different fallouts that the same problem could have on different territories.<sup>1</sup> FACTS moves along the lines of this public discourse, framing European topics according to a national perspective. IAI is the project’s partner responsible for Italy, a country where the wind of Euroscepticism has blown strongly in the past years. The Institute organised two roundtables involving more than 50 citizens of varying age, gender and profession. The two events – each attended by

<sup>1</sup> Barbara Pfetsch, “Agents of Transnational Debate Across Europe. The Press in Emerging European Public Sphere”, in *Javnost - The Public*, Vol. 15, No. 4 (2008), p. 21-40.

25 citizens – were organised online due to the Covid-19 pandemic and used the Zoom platform. In order to ease the conversation, make the participants feel more comfortable and better manage the debate, each roundtable was divided into sub-roundtables where 5 or 6 attendees discussed a set of proposed topics. IAI appointed a trusted facilitator for every sub-roundtable. The topics submitted to the citizens concerned mainly: perceptions toward the European institutions and the process of European integration; familiarity with EU politics and the related agenda; and recognition of fake news about the EU or its policies. At the end of these mini-sessions, the facilitators gathered the participants' opinions, summarising the main points of discussion. The same questions were then repeated in the course of the plenary meeting. Each group, represented by a spokesperson, contributed to the plenary advancing the viewpoint of his/her subgroup on the submitted topics, and in so doing enriching the exchange.

Remarkably, both the roundtables, organised with different citizens and several months apart, touched on the same points and highlighted the same problems. First of all, the organisers acknowledged a significant difference in perception between younger and older people. As one of the participants underlined, the new generations were born in a socio-cultural environment "deeply influenced by the presence of Europe in their lives", and this presence was felt in many fields. From a political perspective, a visible impact of the EU is the constant mentioning of Europe-related topics in media headlines, and likewise the growing notoriety of some institutions such as the ECB or the Commission. The older citizens seemed less familiar with this recurring appearance of European names and were more inclined to feel it as an innovation (either positive or negative). Another divergence was spotted in conceptions of travel and leisure, as well as in the familiarity with other EU cultures and languages. Unsurprisingly, the younger attendees stressed the importance of the Erasmus programme and the great opportunities offered by a better knowledge of other European countries, while the over-65 group didn't share the same enthusiasm. Similarly, the political opinions expressed regarding both the EU's achievements and the Union's future seemed to mirror the age divide. In this regard, the organisers and the facilitators noticed on the one hand an insufficient proclivity among the younger participants to express strong opinions during the discussion, and on the other a better critical attitude developed by the elders. The lack of assertiveness on the part of the young participants was balanced by a stronger belief in their stance (i.e., the role of the EU in assuring peace and softening conflicts), whereas those who were more critical prefaced their statements with doubtful openings (i.e., "if" – "I wonder" – "probably"). With regard to the participants' knowledge, there was not a great difference according to age classes but rather between those who were educated and engaged and those who remained distant from politics. In addition, no difference of attitude or opinions along gender lines was observed. During the first roundtable, some participants lamented also a global disconnect for small Italian towns and their struggle to keep up with the EU debate, but the second meeting neglected to comment on this aspect.

## Main findings

In the course of the two roundtables there surfaced a common belief, shared by the vast majority of the attendees, that in Italy the debate around European topics is usually shallow and often biased. The unanimous solution offered was the rolling out of a campaign of information concerning European policies, whose goal would be to educate citizens (and thus the electorate) on the complicated structure of the EU policy-making process. A better education is also, according to the participants, the key to being able to detect and therefore debunk fake news and misleading information. As for the sources of such fake news, all the attendees agreed on the role of social media in its spread, sometimes with the tacit support of TV commentators, journals or other broadcasters. In the words of a plenary panellist, the traditional media would just echo such misleading information, reflecting an inaccurate portrayal of reality. Some participants advanced the hypothesis that this disinformation is caused not just by the ignorance of many journalists, but even determined by hidden political purposes. On the flip side of this mistrust toward the official and unofficial media there is a strong perceived reliability of the official channels of communication (websites, official statements, etc.).

As was foreseeable, a major divergence of opinions was detected on hot political issues regarding migration and economic matters. Although not central in the IAI's questionnaire, these topics were naturally raised during the debate and were connected with the perception of Europe. Tellingly, the conversation on the economy was entangled with the symbols that most identify the EU project; many participants contended that it is the common currency that is the supreme symbol of integration, and only a minority stated a feeling for the EU flag. This lack of symbols was not perceived as an obstacle by the most euro-enthusiastic, whereas the Eurosceptics presented it as an example of cold bureaucratic integration. Some citizens harshly criticised the common currency, contending that its creation was devised by the commercial banks as main beneficiaries of the integration process. The debate on migration was by contrast spurred by the question of the role of the European Union in assuring peace and prosperity for its members. In this regard, all participants seemed to accept that the EU is determinant in fostering peace inside its borders, although they wondered if this accomplishment is equally successful for its neighbours and the associated countries. All of these citizens felt that the current waves of migration are somehow an EU failure and a signal of international instability, but they were deeply divided about ways to tackle the problem.

## Conclusions

Even though the debate was channelled around the "fake news" issue, and therefore in line with the IAI's initial setting, it soon translated into a political exchange about the project of European integration and its future. A common consensus was found by the groups' representatives and spokespersons concerning the next

steps ahead, which should involve aspects of security and defence. Given the focus of this meeting, security was particularly emphasised, especially embracing the digital dimension. In this regard, the participants mentioned possible threats coming from Russia and China and their interest in destabilisation of the EU and/or its member states, and proposed a common European strategy to deter cyber-attacks as a solution. By contrast, different views emerged about a possible institutional change. For many participants, the EU is like an unfinished puzzle or a half-done cathedral, marvellous but incomplete. According to others, the common institutions have already assumed a clear and visible shape – connoted by binding laws and intergovernmentalism – and this configuration could well be definitive. For these participants, there is no sign that the nature of the EU will be changing in the near future, nor indications suggesting that the citizens want (or ever wanted) something different, and thus there is nothing “unfinished”. In other words, for these citizens the creation of a “European Federation” is not a natural outcome of this Union but just a path that some would advocate for.

In conclusion, the plenary roundtable raised a fundamental question, revolving around Euroscepticism and its distinctive character. Even on this issue different viewpoints were registered. Some contended that Euroscepticism as such does not exist, being a common word exploited for political ends whose significance remains foggy. A Eurosceptic person could be someone who just doesn't agree with the Commission's guidelines, a political party against further European integration, or whoever questions the current state of the Union. In this sense, those who oppose the existence of a European identity and those standing for a deeper integration could be equally dubbed “Eurosceptics”. Other participants strongly disagreed with this stance, affirming that the only true Euroscepticism is the one advanced by nationalist political parties and targeting the EU for any failure. These actors would defy any kind of supranational integration and thus their positions are intertwined with nationalist claims. Although controversial, this last topic excellently summarised the prolific exchange that came out of the IAI's roundtables, closing the gap between a specialist dialogue often believed distant from common citizens and the real opinions of the latter, which often coincided more than expected with the current institutional debate.

*Updated 28 October 2021*

**Istituto Affari Internazionali (IAI)**

The Istituto Affari Internazionali (IAI) is a private, independent non-profit think tank, founded in 1965 on the initiative of Altiero Spinelli. IAI seeks to promote awareness of international politics and to contribute to the advancement of European integration and multilateral cooperation. Its focus embraces topics of strategic relevance such as European integration, security and defence, international economics and global governance, energy, climate and Italian foreign policy; as well as the dynamics of cooperation and conflict in key geographical regions such as the Mediterranean and Middle East, Asia, Eurasia, Africa and the Americas. IAI publishes an English-language quarterly (*The International Spectator*), an online webzine (*Affarinternazionali*), three book series (*Global Politics and Security*, *Quaderni IAI* and *IAI Research Studies*) and some papers' series related to IAI research projects (*Documenti IAI*, *IAI Papers*, etc.).

Via dei Montecatini, 17 - I-00186 Rome, Italy  
T +39 06 6976831  
[iai@iai.it](mailto:iai@iai.it)  
[www.iai.it](http://www.iai.it)

## Latest DOCUMENTI IAI

Director: Alessandro Marrone ([a.marrone@iai.it](mailto:a.marrone@iai.it))

- 21 | 14en Federico Castiglioni, *FACTS – Real Information for a Brighter Future*
- 21 | 14 Federico Castiglioni, *FACTS – Informazioni reali per un futuro migliore*
- 21 | 13 Camilla Vianini and Chloé Berger, *Warfare and Geopolitics in Europe's Southern Neighbourhood: Implications for NATO*
- 21 | 12 Alessandro Marrone, Ester Sabatino e Ottavia Credi, *L'Italia e la difesa cibernetica*
- 21 | 11en Ottavia Credi and Camilla Vianini, *Space and European Digital Sovereignty*
- 21 | 11 Ottavia Credi e Camilla Vianini, *Spazio e sovranità digitale europea*
- 21 | 10 Marietta S. König and Liliya Buhela, *The OSCE Asian Partnership: Developments and Thematic Priorities*
- 21 | 09 Ester Sabatino (a cura di), *La collaborazione italo-britannica nel settore della difesa e sicurezza dopo la Brexit*
- 21 | 08 Eleonora Poli e Margherita Salvia, *Unione europea: cittadinanza e beni comuni europei*
- 21 | 07 Valeria Branca, *Financing Infrastructure Investments for Local Communities*



## Citizens' views on fake news and false narratives about the European Union

FACTS project

EU INSTITUTIONS & POLICIES

**George ANDREOU**

*Assistant Professor, School of Political Sciences, Aristotle University of  
Thessaloniki; Research Fellow, ELIAMEP*



# Citizens' views on fake news and false narratives about the European Union

## FACTS project

Copyright © 2021 | All Rights Reserved  
HELLENIC FOUNDATION FOR EUROPEAN & FOREIGN POLICY (ELIAMEP)  
49, Vasilissis Sofias Ave., 10676, Athens, Greece  
Tel.: +30 210 7257 110 | Fax: +30 210 7257 114 | [www.eliamep.gr](http://www.eliamep.gr) | [eliamep@eliamep.gr](mailto:eliamep@eliamep.gr)

*ELIAMEP offers a forum for debate on international and European issues. Its non-partisan character supports the right to free and well-documented discourse. ELIAMEP publications aim to contribute to scholarly knowledge and to provide policy relevant analyses. As such, they solely represent the views of the author(s) and not necessarily those of the Foundation.*

### George ANDREOU

*Assistant Professor, School of Political Sciences, Aristotle University of Thessaloniki ; Research Fellow, ELIAMEP*

**Disclaimer:** *This project has received funding from the European Union's Europe for Citizens programme under grant decision No. 615563 and acronym FACTS. This publication reflects only the author's view and therefore the European Union and its Education, Audiovisual and Culture Executive Agency are not responsible for any use that may be made of the information it contains.*

Co-funded by the  
Europe for Citizens Programme  
of the European Union



### Summary

- There is more unison than discrepancy in Greek citizens' perceptions regarding the European Union.
- National identity continues to shape and frame the way most Greeks perceive the EU, interpret its activities, and evaluate its role.
- Participants have a positive image of the EU. However, there is a widespread feeling of disappointment towards an EU that "does not function on equal terms for all".
- The general public lacks basic knowledge about the EU and what it stands for, about the respective roles of the Union and its member states, as well as about the ways EU and national officials engage in policy-making.
- Greeks are very vulnerable to disinformation about the EU, as relevant and reliable information is scarce in the domestic media.
- Many mobilized citizens feel that information from EU sources is not addressed to all, but only to those who have a strong personal and/or professional motivation.
- Non-mobilized citizens appear quite distant from information regarding the EU.
- Lack of solidarity between member states breeds apathy and a lack of interest in the EU among EU citizens.
- The most effective strategy against disinformation is improving communication between the EU and its citizens, and cultivating trust.

## Introduction

In June and July 2021, ELIAMEP organized two citizens' forums in Greece in the context of the *FACTS - From Alternative Narratives to Citizens True EU Stories* project. FACTS aims to identify the existing rumours, false narratives or fake news about the European Union circulating among mobilized and non-mobilized citizens, and to ascertain whether these rumours directly hinder the idea of acquiring a European citizenship. It also seeks to contrast such narratives with the solidity of the traditional narrative of peace and prosperity that it is still viewed as the main achievement of the EU. We will test how well this narrative has stood the test of time, and whether a) it is still a powerful mobilizing factor; and b) mobilized and non-mobilized citizens can, and actually do, think of a different narrative. The project will also compare the perspectives of different citizens from different member states in order to locate possible convergences and divergences, explore their causes and origins, and assess their significance.

*“National identity continues to shape and frame the way participants perceive the European Union.”*

During the two abovementioned events, ELIAMEP researchers had the opportunity to listen to citizens' reflections with regards to their perception of the successes and failures of the European project. Discussions were interactive, encouraging dialogue among participants, and were structured around three thematic pillars: a) citizens' understanding of the European Union and its role; b) citizens' views on information sources and fake news about the EU; and c) citizens' expectations towards EU and national officials. This report summarizes the main conclusions drawn from the minutes of the two citizens' forums.

## Citizens' perceptions of the European Union

National identity continues to shape and frame the way participants perceive the European Union, interpret its activities, and evaluate its role. Firstly, the “Us and Them” mentality is dominant, as all participants view “Europe” and “the European Union” as something distinct from “Greece” and “Greeks”. Moreover, during the discussion of the EU's performance in different policy areas, participants focused on the EU's role in relation to Greece and the Greeks – and not in relation to individual citizens or other societal groups and organizations.

*“...it was argued that ‘the EU is not a real union, because there are no common interests, objectives, equality, polyphony or solidarity’.”*

In general, participants have a positive image of the European union. The EU has been associated with the idea of “mutual aid, collaboration, support, solidarity in good and bad times”, “a sense of safety, security and freedom”, “a link between countries that share common values”, “feeling as citizen of a wider union”, but also “economic support”. Some mobilized citizens also associate the EU with cross-border mobility and travelling, tourism, commerce, studies, cultural exchanges, and employment opportunities. At the same time, there was a widespread feeling of disappointment with the EU. Most participants spontaneously juxtaposed the above-mentioned “ideal” or “theoretical” image of a European Union with a more sober “reality” that is composed of various “failures”. Many feel that the EU does not function on the basis of equality and is, in fact, divided between the powerful and the powerless, the North and the South, while it is guided by politics and financial interests. In fact, the EU's *lack of solidarity* with its weaker member states was identified as its most serious failure to date. More specifically, it was noted that the EU tolerates and/or perpetuates economic and political inequalities between its member states; there were also references to a two-speed or multiple-speed Europe, with Germany in the centre and Greece and the other Southern member states on the periphery. Moreover, it was argued that, “the EU is not a real union because there are no common interests, objectives, equality, polyphony or

## Citizens' views on fake news and false narratives about the European Union - FACTS project

*“...non-mobilized citizens focus more on the negative aspects of the EU-Greece relationship.”*

*“Mobilized citizens, on the other hand, appear to bring more balance to the discussion and to practice more self-criticism.”*

*“...the Greek public is very vulnerable to disinformation about the EU, as news and information about the EU and other member states is scarce in the Greek media.”*

*“Various EU sites and information sources do exist, but locating and visiting these sources regularly is a demanding process that requires a high level of effort and commitment.”*

solidarity”; Brexit was mentioned as one more example of EU failure. Still, several participants stressed the positive aspects of the EU and Greece’s participation in it; open borders and EU funding have contributed to improvements in living standards, while openness and freedom in several sectors (i.e., commerce, travel, civilization, environment, human rights etc.) comprise positive elements for the European Union to build upon.

There is more unison than discrepancy in citizens’ perceptions of the EU, regardless of demographics and mobilization. However, non-mobilized citizens focus more on the negative aspects of the EU-Greece relationship, and particularly on the negative impact of the Economic Adjustment Programmes of the last decade. On top of that, they tend to attach more importance to national identities, and to regard cultural differences as important obstacles to further integration in Europe. Mobilized citizens, on the other hand, appear to bring more balance to the discussion and to practice more self-criticism. Citizens living closer to Greece’s Eastern border attach greater importance to the stance of the EU towards Turkey and irregular migration, arguing that the EU is not providing sufficient support to Greece on these two issues. Younger citizens appear more optimistic and open to discuss the positive aspects of the EU and how to build on them.

### Citizens' views on information sources and fake news about the EU

Participants shared the view that the general public lacks basic knowledge about the EU and what it stands for, about the role of the Union and the role of its member states, as well as about the role of EU and national officials in policy-making. It was argued that “misinformation and fake news are all around us, but they are very hard to identify”; participants exhibited a high degree of mistrust towards the more conventional channels of information (TV, radio and newspapers). The Greek media are considered manipulative and misinformative (and as even taking bribes from governments in order to portray the latter in a more favourable light). Most participants use the Internet as their main information source, taking advantage of any digital source available (e.g. FB newsfeed, newspaper titles, blogs, newspaper sites, FB users’ comments, photos). Non-mobilized citizens tend to view the Internet as an independent and pluralistic source for information of every kind (EU news included), while mobilized citizens usually approach the Internet with greater caution and try more often to combine different information sources, including EU sites and non-Greek media. In fact, many mobilized citizens recognized that the inclusion of non-Greek sources is the key to less biased information.

Many participants claimed that the Greek public is very vulnerable to disinformation about the EU, as news and information about the EU and other member states is scarce in the Greek media. It was also mentioned that, over the last decade, the EU has appeared in the Greek news almost exclusively in connection with the economic crisis and the Economic Adjustment Programmes, a fact that has given increased impetus to anti-EU narratives. Mobilized citizens in particular pointed out that, more generally, the information flow about the EU is fragmented and “radial”: each national public is informed about the issues that concern its own country (mostly through the filter of local media that serve the agenda of the given member state), while there is lack of general and cross-country information about EU affairs. Various EU sites and information sources do exist, but locating and visiting these sources regularly is a demanding process that requires a high level of effort and commitment. As a result, many mobilized citizens feel that information by EU sources is not addressed to all, but only to those who have a strong personal or professional motivation. Finally, a lack of access to information can also be a result of a low educational level (the language barrier being an important

factor), low living standards, older age, and/or technological illiteracy. Non-mobilized citizens, on the other hand, appear quite distant from information regarding the EU. While they recognize that disinformation campaigns and fake news have become a big issue, they prefer to receive information about politics (and, occasionally, about the EU) from the Internet and via direct contacts with friends and acquaintances. On several occasions, the difficulty of filtering information about the EU, and/or the fear of disinformation, caused these citizens to become apathetic.

*“...the most effective strategy against disinformation is to improve communication between the EU and its citizens and to cultivate the latter’s trust of the former.”*

When the discussion shifted to the possible sources of disinformation, several participants argued that disinformation campaigns may be orchestrated by political parties or governments seeking to impact on public opinion and to promote their own agenda. It was mentioned that fake news spreads quickly, but does not last long. On the other hand, most participants emphasized that the most effective strategy against disinformation is to improve communication between the EU and its citizens and to cultivate the latter’s trust of the former. More specifically, the need for developing official and two-way communication channels between public actors and citizens was stressed. Official EU information sources must become more direct, easy to access and comprehend, and user friendly; the official website of the European Union must become more accessible and integrated, and include more information about member state. In this context, a couple of participants promoted the idea of the EU broadcasting and disseminating its own official TV news bulletin on a daily basis. As mobilized participants argued, national offices of the European Parliament should become more active, disseminating information about the EU in every European language and establishing forums where MEPs and citizens can debate. In this context, positive experiences of EU activity - i.e. freedom of transportation, travelling and commerce, education programmes (ERASMUS), support for agriculture, the environmental and green transition initiatives, cultural exchanges, EU-funded development programmes – could be used as building blocks for developing a more positive image of the EU and, consequently, for cultivating more positive expectations on the part of EU citizens. Finally, the EU must promote its actions and values more actively through the national educational systems.

*“There is a strong belief that the EU institutions are led by a “directorate” of the most powerful member states, with Germany at the helm.”*

### Citizens’ expectations of national and EU officials

There is a strong belief that the EU institutions are led by a “directorate” of the most powerful member states, with Germany at the helm. Drawing on their experiences of the last decade, most participants assume that the stronger EU countries impose their preferences on the weaker, and that policy-making in Greece (and every country on the European “periphery”) is therefore dictated by the interests of the “Brussels directorate”, leaving national voices unheard. The role of national representatives in the EU is not well understood, especially by non-mobilized citizens; there is a widespread impression that they are “living the good life in Brussels”, while most participants are unsure whether they act in the interests of their country and/or seek to promote the interests of the Union as a whole. Following on from the above, participants argued that they need more information about the internal workings of the EU and its different organs. At the same time, they are highly critical of the role of the officials who represent Greece in the EU, stressing that they could have had a greater impact if they had taken their role more seriously and worked harder. Citizens also demand clarity and ask that their national representatives improve their performance as mediators between Greece and the EU, ensuring that: a) Greek national concerns are heard in Europe; b) Greek citizens are informed about what happens in the EU; and c) new ideas and proposals developed in the EU are communicated effectively to the Greek public.

*“...more “democracy in action” is needed at the European level through direct citizen access and participation in various activities.”*

**Citizens' views on fake news and false narratives about the European Union - FACTS project**

When discussing the role of EU officials, mobilized citizens believe that, as long as the EU continues to fail to address inequalities and differences in living standards between member states, citizens of the weaker member states will remain apathetic and uninterested in EU matters: “The more bridges for equality are built, the more opportunities for citizen participation will be created”. Moreover, it is argued that Members of the European Parliament do not have much power, and that it is therefore imperative that the latter is upgraded into an actual decision-making centre. On top of that, more “democracy in action” is needed at the European level through direct citizen access and participation in various activities (European Parliament elections, referenda, citizens’ forums). The EU should also become more active in the fields of education and culture.



# Facts and Fake News in European Narratives

## Results from the research project FACTS

Paulina Fröhlich, Sophie Borkel, Christian Mieß | 1. November 2021

---

***300 people from five European countries were interviewed about their image of the European Union. Among the interview participants in Germany, the peace narrative still takes hold, although inequalities in the distribution of wealth are strongly criticized. Concerns about the rule of law among eastern neighbors can be found, as well as concerns about 'too much Europe'. For the future, most wish for a Europe of justice.***

In the pan-European research project FACTS, think tanks in five different countries conducted roundtable discussions with citizens. The aim was to find out what the citizens' image of the EU is: What do they associate with the EU? Is the European narrative of peace and prosperity still alive? Where do citizens get their information about the EU and have they ever encountered disinformation?

The 60 people who took part in the discussion rounds in Germany were selected on the basis of various categories such as age, gender, or place of residence. The selection criteria also included a self-assessment: do you actively inform yourself about political events and do you participate politically, or are you rather marginally interested in political events and do not participate politically? Only one question showed conspicuities along the lines of this attribution.

## Peace achieved only internally, prosperity only for some.

Peace and prosperity are part of the founding mission of the European Union. It is not uncommon for the EU to be referred to as a “peace project”. The clear majority of the participants in the discussion agreed when asked whether the EU has actually ensured peace and prosperity. Here one can speak of a successful European narrative.

Although the Union has ensured peace among its member countries, its success in contributing to peaceful conditions in other parts of the world has been qualified as being very modest. In some cases, conflicts or wars – such as the Bosnian war – are explicitly mentioned, but overall the fundamental achievement of peaceful coexistence is gratefully emphasized.

The ideal of peace and pacified living conditions, however, could not end at the borders of the EU. Universal values and goals of the EU must also be a mandate for its external relations.

However, the participants find it more difficult to describe the goal of prosperity as being achieved than peace. Although they agree that the EU is to a large extent a prosperous community, they always point to the unequal distribution of prosperity. In particular, the difference between richer countries such as Germany and Central Eastern and South-Eastern Europe is emphasized at this point. Economic dissatisfaction (and inequality) is thought by some to be the main reason for Euroscepticism.

for Europe's peace. But I also often travel in the Balkans and see extreme inequality along the borders. The further east or south, the less respected are Europeans."

"That [peace and prosperity] was, after all, always the founding story, which was unquestioned (...) in recent years, on the other hand, there's a counter-narrative that claims that the EU is not the solution, it's the problem. And that has to do with the fact (...) that different people and different regions have benefited to different degrees, from the overall prosperity."

## Freedom of movement and rule of law: only with limitations.

Asked about their first associations with the European Union, the vast majority of participants reference freedom of movement, travel, and open borders as first associations. The Euro, bureaucracy, and a common system of values are mentioned by only a few. Many other associations (languages, diversity, ECB, flag, opportunities, tough processes, etc.) show that thoughts about Europe are very broad.

However, due to the Corona pandemic, the advantages of the EU – such as the freedom to travel and the cultural diversity – could not be experienced in the past years. Some participants emphasize that especially the situation of border controls and lack of freedom of movement reminds them of old unpleasant times.

The EU as a community of values also comes up frequently in the discussion rounds. Yet, some participants doubt whether the Union deserves to be associated with these values at all. For example, the treatment of refugees at the EU's external borders is mentioned as a point of criticism. Concerns about European values such as the rule of law and human rights also come up frequently. Every time this is the case, some protagonists for these concerns are clearly named: "Poland and Hungary". The critical situation is seen as a European challenge and not thought of

in a detached national way, as statements like this show:

*“There are fields of activity where the EU as such does not really function that well. Let’s go to the issue of human rights in Poland and in Hungary. ”*

*“The values are clear. Actually, the concepts are too. But how that is filled with life, that is very questionable. Just look at Hungary and Poland, how they behave.”*

While the majority of participants believes that countries that abuse European values and rights should be sanctioned, a few caution that even countries like Germany would not abide by everything. Therefore, they should not always “point the finger at Poland.”

## Some would like to see the European Republic, while others still need basic information about the EU.

What is striking is that both, in all associations and in the formulated expectations for a future Union, that major crises are hardly mentioned. Neither the financial crisis nor the climate crisis seem to explicitly shape the current or the future view of the citizens on the image of the European Union. Certainly, the necessity of climate protection or the role of fiscal policies are discussed, but not to any significant extent.

Instead, different perspectives on the EU’s ability to act and its claim to be able to act are discussed lively. While many participants would like to see a more active EU, others see European slowness as excessive. They would therefore like to see more national sovereignty. Exemplary of these discussions is the question about support for or rejection of the idea of striving for a European republic:

“Sure, a lot of time has been frittered away, but in my eyes it’s still not too late. (...) One has to go and create some kind of visions and try to pursue them, so that one can achieve something at all. If I would say from the outset ‘I can’t do it,’ that’s not possible.”

“I don’t want to have a gigantic superstate. I want it [the EU] to work, and that’s why, frankly, I’d like to say goodbye to unrealistic ideas. Which, after all, aims to have something like 400 or 450 million people living in a state at some point, where I ask myself: where’s the democracy in that?”

Other expressed expectations of the EU include the desire to receive more information. Either the interview participants have the impression that the majority of the population is told far too little about the achievements of the EU, or they admit that they personally know too little to feel connected to the Union at all:

“My big problem is that I have the feeling that I don’t really understand all these things. (...) Why do we need this resolution now? And what is difficult about it? And why is it important now that we decide this on a European level and not somehow on another level? (...) So I don’t feel really mature as an EU citizen, because I don’t really understand the phenomenon.”

“Younger people have the internet, after all. But for older people, TV and newspapers are still very important sources. And since they are also taxpayers and voters, it is important that the EU shows ‘We are doing something for you. We are thinking of you and you can count on us.’”

Furthermore, the topic of solidarity provides an occasion for lively exchanges in the groups, often discussed in a very exemplary way, based on the events during the so-called refugee crisis of 2015. Other expectations of the EU are sometimes very

concrete – such as those for more laws against discrimination. In particular, it is discussed that the equality of women and men is still far from reaching a satisfactory level throughout Europe.

## Information about the EU comes along, occasionally.

Asked about the sources from which the participants obtain their information about the EU, most of the people mention various media, but also private conversations as well as exchanges with co-workers. Strikingly, but unsurprisingly, it is the younger participants who tend to indicate social media and/or online media as their main sources of information.

Libraries, brochures, conferences, or information events are also mentioned occasionally. In addition to those mentioned, however, there are also people who emphasize that they do not inform themselves at all. Several people mention that they deliberately decided against having a television or newspaper subscription.

“I have a lot to do with France, so we sometimes talk about EU politics in general and also in the family circle.”

“And then I always have Facebook, Instagram directly, always ready to call up.(...) because certain things are also easier for me to explain. So I find there are certain newspapers that are just very complicated and articles are also very pompously formulated that I think to myself okay, could it not have been conveyed more simply?”

“I also don't inform myself at all. And as I said, only when I'm traveling. I always see project signs where EU money is flowing in somewhere. Sorry, that's all I have to say about that.”

Those participants who categorized themselves to be actively involved and politically informed, more often actively use podcasts, newsletters, and other information material (pull media) in addition to newspapers and television (push media) in order to form their opinions about the EU than those participants who describe themselves as more distant from politics. The latter tend to restrict themselves to television and media on the Internet and, if they are younger, to social media such as Instagram and especially Facebook.

What particularly stood out in this discussion was that most of the participants demonstrated a high level of media competence in that, regardless of which channels they used, they always critically scrutinized sources and compared them with second and third-party information. In isolated cases, the view on media content already appears skeptical and fundamentally distrustful.

“So I already look at where the information comes from. For example, I wouldn't get information from the Bild newspaper, because I don't think it's serious.”

“I basically look at the news and see how controlled certain media are. But I also look at them critically.”

## Receptivity to fake news is explained in different ways.

Most participants are aware of disinformation. However, only after they have thought about it for a while. By far the most frequently cited source of fake news they are aware of is the television station Russia Today (RT). Participants describe it as increasingly difficult to identify fake news as such – especially when it occurs on social media.

They generally attribute more fake news to social media channels than to the print press or television stations, for example. Missing source citations radiate less

seriousness for them. Not all participants have already consciously encountered disinformation. If they have, they have encountered it among acquaintances or friends (links to dubious blogs or videos were forwarded via chat message) or they hear reports about fake news from media they trust.

The most common example here is fake news about the coronavirus. Participants in the discussion groups point out that they considered “obvious fake news,” such as the claim that dairy products would protect against the virus, to be less dangerous than news whose truthfulness was harder to determine. Even before far-right social circles are suspected of fake news other countries were suspected of being the actors behind those.

“It’s difficult to say where the origin is. But I actually have the feeling that above all, I’ll say, states perhaps have an interest in destabilizing the EU.”

“I noticed that very often somehow something comes from Russia Today, that is, from state broadcasters in the direction of Russia.”

Furthermore, the attempts to explain why citizens tend to believe alternative narratives or fake news were very remarkable. There are clear differences here between those participants who actively inform themselves about political events and also participate politically and those who are interested in political events on the sidelines and also tend not to participate in general: While the former group tends to look for the reasons in socioeconomic factors (education, economic position, age), the latter group sees the reasons more in people’s search for cohesion and solidarity. At the same time, supposedly non-mobilized citizens express great understanding for this way of receiving information. It was argued that, similar to a religious community, people were looking for security in a complex world.

“Such beliefs [fake news] do not usually stand alone, and such people somewhere do not either. Subgroups, then form that spread such news and also believe in this news, and that also forms a group feeling, a sense of

belonging.”

“I think that those in charge [in the media] pay more attention to profit than to enlightenment, and especially in media that are consumed by people with lower education and in poverty. That is, they have no education or less education and they are more vulnerable to misinformation. And that, above all, is very dangerous. In Media, for example, on private television, where there can be a lot of misinformation.”

## A narrative of justice.

The participants’ concrete wishes for Europe are manifold. However, a striking frequency emerges in the desire for more justice and more specifically, a shared commitment to social policy issues. In the words of one participant, Europe should be a “home, based on solidarity”.

Among the enumerations are, for example, the desire for joint efforts in the fight against poverty, youth unemployment, and more cohesion – especially between Western and Eastern Europe. After, as explained above, the narrative of peace and prosperity has carried for a long time, it could be assumed many people now wish for a narrative of justice.

“I do think that Europe desperately needs a narrative of justice. A narrative of an actor who wants to help ensure global justice, at least starts with that approach and with that imperative.”

The desire for co-creation opportunities was also mentioned. A wide variety of people emphasized that they would like to see more formats like these roundtables, but also participatory tools from the European Union itself. The conference on the future of Europe was mentioned conspicuously seldom, which suggests that it is not

widely known among the participants.

In conclusion, it is noticeable that there is a great desire for exchange on European issues. Especially among those who have very rarely participated in comparable formats state that they know little about the topic but there is a great interest. The differences in the level of information about the European Union (its topics, functioning, institutions, and territories) are striking. However, the degree of information has little to do with sympathy or antipathy toward the EU.

The advantages of the Union that are perceived as particularly personal, such as the freedom to travel, could hardly be experienced recently due to the Corona restrictions. Here, there is certainly a great need to catch up in order to make the EU a positive experience again in everyday life. The topic, which nearly all participants articulated most clearly in the European framework is: justice. A big word, which the EU may only adopt as a big, new narrative if the results of this bold claim are also visible in everyday politics.

“Progress can only be achieved through debate, and democracy means that people have to debate with each other and move forward. The only question is: How are the actors involved in this debate? And there I would agree: We are not involved enough. If we had more of a voice, it would move forward differently.”



Co-funded by the  
Europe for Citizens Programme  
of the European Union

*This project has received funding from the European Union's Europe for Citizens programme under grant decision No. 615563 and the acronym FACTS. Since this publication reflects only the authors' views, the European Union and its Education, Audiovisual and Culture Executive Agency are not responsible for any use that may be made of the information it contains*



## ***FACTS project – results of two focus groups meetings***

***WiseEuropa is one of the partners of the project FACTS<sup>1</sup>, co-financed by the European Union within the framework of the Europe for Citizens programme. Its aim is to analyze current narratives, fake news and citizens' perception of the European Union. Two focus groups took place on 20th and 22nd of July during which the participants shared their thoughts on the above mentioned topics.***

The majority of associations with the European Union are positive. Most of the participants associate the European Union itself with the opening of development perspectives for the member country. The prevailing conviction is that without this community, Poland would not be at the same stage of economic and social development today.

In this context, participants of the focus groups mentioned mainly financial help in various economic and social areas and development in general. Various investments in Poland's infrastructure, especially roads, freeways, bicycle paths, sports facilities for children, or building renovations, were often given as examples. They feel that such facilities are being built very quickly and effectively. In addition, the EU funds are subject to strict control, which ensures that the money is spent as intended.

Apart from that, the participants paid attention to funding in the academic and scientific life. Thanks to grants from the EU, students can take part in international exchanges (e.g. Erasmus). This is a great opportunity to acquire knowledge at renowned universities, gain new life experiences and learn about other cultures. In addition, European funds finance a variety of additional activities and scholarships for students and trainings for adults, helping them, for example, to acquire skills and certificates necessary for a particular profession.

---

<sup>1</sup> This project has received funding from the European Union's Europe for Citizens programme under grant decision No. 615563 and acronym FACTS. This publication reflects only the author's view and therefore the European Union and its Education, Audiovisual and Culture Executive Agency are not responsible for any use that may be made of the information it contains.

This development also has an economic dimension. Participants mentioned e.g. farmers in this respect – they also noticed that farmers with large farms benefit most, while those with smaller farms do not receive as much support from the EU. Financial aid from the EU is also associated with an opportunity for young people, because thanks to the EU smaller entrepreneurs who often need financial support to start up their business also receive aid.

The European Union is first of all a community - opening to other nationalities, a common strong currency which is the Euro, etc. In addition, accession to the EU is seen as a kind of ennoblement, distinction, because not everyone can be in this community. It was also emphasized that the EU puts ecology on an important place and sets standards in this area. For participants, the European Union is also a freedom, with its many dimensions - freedom of trade and economic circulation (many people associated the beginning of the very concept of the European Union with a community in trade), freedom of movement without the need for a passport, membership in the Schengen area, etc. Participants greatly appreciated the simplified procedures in taking up employment outside Poland. It was also pointed out that since joining the European Union it has been easier for Polish citizens to take up specialized, better paid jobs. It is also easier to receive opportunity for internships in foreign companies. The above mentioned positive associations with the European Union are seen as its strengths. It influences broadly understood development and increase of living standards in Poland. Security is also a strong point of the Union. Participants noted that although the Union does not have its own army, they believe that being a part of a certain collective provides security. Mutual assistance of member states in crises and natural disasters is also important. The recent natural disasters in the Czech Republic and Germany were set as examples, where other European countries provided support to those countries affected by natural disasters. The European Union also cares about important values - it stands watch the human rights and observes democratic values. Since Poland became the member state of the European Union, its importance in the international arena has increased and Poles are perceived differently and better by inhabitants of other member states. This concerns not only citizens but also Polish export products. Positive, personal experiences with the European Union largely coincide with the spontaneous associations and strengths of the EU that were presented earlier. These experiences are based primarily on the freedom of movement (both for tourism and business purposes) and the daily use of modernized infrastructure, among other things. The European Union has also influenced the development and establishment of e.g. more photovoltaic farms and the increase in the use of renewable energy sources.

Although participants had mostly positive associations with the EU, there were also some negative ones. These include, above all, bureaucracy and all kinds of rigid norms concerning, for example, agriculture. Excessive formalities, exceptional scrupulosity and rigid evaluations of e.g. projects are discouraging. The most frequently mentioned weakness of the

European Union by most participants (both mobilized and non-mobilized) is its bureaucracy. Respondents noticed it mainly in the process of submitting grant applications on their own and during their participation in various projects financed or co-financed from European funds. The number of documents necessary to be filled in and rigid time frames for their submission often discouraged participants from taking advantage of the programmes offered by the EU. Some regulations are also too complicated, unclearly formulated and may lead to errors. The downside of joining the community is for some participants (especially the non-mobilized) a partial loss of sovereignty. They believe that in such situation Poland is politically dependent on an organization that is above the state. Some participants also believe that the European Union is poorly handling the influx of immigrants into member states, the lack of a coherent policy on accepting refugees was highlighted. Many non-mobilized participants pointed out that decisions made by the EU are not always adapted to local circumstances. Unification was shown as a value and an advantage of the EU, but on the other hand participants feel that before introducing different kinds of laws or regulations there should be a detailed analysis to show whether this is possible in each country. Focus groups participants also have a feeling that they are not quite on an equal footing with the citizens of other EU countries. The main differences here are finances and wages. The possibility of working abroad is also associated with the outflow of specialists from various industries to foreign countries.

The participants agreed with the statement that the European Union is a guarantor of peace - a possible external aggressor may be afraid of assistance provided to each other by the community countries. It was also stressed out that being aware that we belong to some kind of community gives a sense of security and a certain psychological comfort. However, the participants are aware that the security provided by this community does not have a military dimension and concerns primarily the internal relations of the member states. The responsibility for external and military support is primarily attributed to the North Atlantic Treaty Organization (NATO).

As for the guarantee of prosperity, the vast majority of workshop participants believe that the EU is able to provide it. Since Poland joined the European community, they noticed the improved living conditions, easier and wider access to products, and cooperation between nations (e.g. in the context of pandemics). What should be also mentioned is a huge development and leveling of opportunities. A higher standard of living can be seen in many Polish towns and villages - it is not only about the improvement of roads, modernization of infrastructure or financial support for business, but also about the development of society, broadening of minds.

The mobilized participants emphasize that unity and solidarity are the basic principles of the European Union. However, unity does not mean uniformity, which allows the member

states to retain a certain amount of individuality. On the main and most important issues, the Union has similar opinions and acts together. On the other hand, the non-mobilized participants were somewhat more critical of EU unity and solidarity. They believe that it is impossible to talk about these values when each country is primarily concerned with its own interests and fights for money. Unity and solidarity are rather seen as slogans that are not trusted and do not have a bearing on practice. In their opinion, this is influenced not only by struggles for influence and finances, but also by cultural differences between nations and the past. Nevertheless, both groups (mobilized and non-mobilized) gave similar examples of unity (e.g., position on the situation in Ukraine, fight against COVID-19) and lack of it in the European Union (e.g., refugee relocation issue, Nord Stream 2).

One of the main sources of information about the European Union (both for mobilized and non-mobilized citizens) is the Internet - they mainly use various types of information services and web portals, social media, check through the Internet search engine, enter the websites of institutions, check out the formal sources. The following sites were also mentioned: [www.reddit.com](http://www.reddit.com), [www.discord.com](http://www.discord.com), [www.pap.pl](http://www.pap.pl), [www.europa.eu](http://www.europa.eu). Other media, which play a large role in obtaining information, are mainly television (domestic and foreign) and the press. Other sources of information in this field are also schools, universities, workplaces - this refers mainly to obtaining information and using various types of European programmes (e.g. Erasmus), trainings, educational materials about the EU. Valuable sources of knowledge are also travelling and exchanging experiences.

Most participants, regardless of their level of social engagement, believe that misinformation campaigns exist and we can see them in everyday life. A great deal of false narratives, especially in the opinion of the non-mobilized citizens, can be found in social media, especially on Facebook. Some participants, both mobilized and non-mobilized, were of the opinion that the main source of false information about the European Union, especially on the Internet, is Russia. According to the participants, the authors of Eurosceptic and anti-EU narratives are often representatives of political parties in the parliament and the ruling coalition, and more recently, public television. They promote a Eurosceptic narrative according to which the EU strikes at Polish traditions, faith and sovereignty. Especially the elderly are susceptible to such narratives, they distance themselves from the European Union and are more likely to speak critically about it. Recently, the most fake news concern the COVID-19 pandemic and vaccines (specifically their health effects) and the allegations that the whole situation is some kind of medical experiment or exaggerated problem used by the authorities to use direct coercive measures and maintain a sense of insecurity among the public. It was also stressed that sometimes false information is not given intentionally, but due to lack of knowledge or fear. The main sources of disinformation campaigns are countries that could care about weakening the position of the European Union and expanding their

influence. Participants also pointed to the existence of a certain phenomenon, namely troll farms, where a specific influence with a specific overtone is dictated and published.

It is easy to believe fake news because it is simple and easily available. It takes much less time to accept a piece of information found without analyzing it than it does to verify each and every piece, especially in the current abundance (and sometimes chaos) of information and draw conclusions from it. Proper education in critical thinking and inference is also very often lacking. Fake news also often capitalizes on the public's fears and concerns, and if it confirms someone's beliefs then the willingness to verify them is less common. The main way to recognize and protect yourself from fake news is to use several sources of information - even if the original source seems extremely reliable, it is worth comparing it with others. Reaching out to official institutional websites allows you to verify information summarized in various articles on news portals. Comparing information can also be done by using foreign media, as translations can sometimes distort the original message or even deliberately misinterpret the message. You can also check different narratives and the presentation of similar facts by media associated with extremely different political or worldview backgrounds. We should also be careful with the information we find through social media - it is extremely easy to spread fake news there. A very important filter in catching fake news is our own knowledge and experience - we can see when the information we come across is too far from reality to be true. It is also important to remember about fact-checking organizations, whose aim is to demystify different kinds of fake news.

If given the opportunity, the focus groups participants would like to convey to the representatives of the EU authorities the need to reduce bureaucracy, simplify procedures and introduce more flexible approach to individual projects. They would also like to convey the need for a more thorough analysis of the feasibility of certain projects so that they respond to the real needs of local communities. Great emphasis was also placed on leveling the playing field, also in financial terms. Important issues they would like to raise with the EU authorities include climate change (more courageous implementation of changes in this respect), environmental protection and moving away from coal-based energy generation, although in this last matter greater flexibility of the EU would be expected (especially in the case of Poland, whose energy is based mostly on coal).

Opinions were divided on the importance of Polish politicians in the European arena. There were some opinions that the European Union imposes its decisions on individual member states and Polish politicians do not have much say in the European Parliament. However, this is not due to lack of opportunities, but to excessive internal conflicts and lack of one common narrative abroad. Others emphasized that there are situations in which the European law has primacy over the Polish law and this should be respected, but in general it is Polish politicians who have an influence on the decisions made in the European Union.

The consensus was that Euroscepticism exists and is a phenomenon present in Polish society. It is also perceived by non-mobilized people who are not interested in political life. One of the reasons for Euroscepticism is old habits, fear of the new and lack of personal benefits. The prevailing belief is that the European Union is first and foremost an opportunity for the young or people who can find their way in the complicated rules of EU programs. Euroscepticism also stems from a desire for reform and for the EU itself to work properly. Eurosceptics fear a loss of sovereignty and react negatively to attempts to impose certain regulations or courses of action on them. Interestingly, it has been recognized that the presence of Eurosceptic voices is needed in public discourse. This allows many improvements and reforms to be made and discussions to take place.

### **George Andreou**

George Andreou jest adiunktem w Szkole Nauk Politycznych Uniwersytetu Arystotelesa w Salonikach w dziedzinie „Polityki Unii Europejskiej”. Wykładał również na Uniwersytecie Ateńskim, Uniwersytecie Kreteńskim, Uniwersytecie Peloponeskim i Krajowej Szkole Administracji Publicznej w Grecji. Jego zainteresowania badawcze obejmują analizę polityk publicznych, polityki Unii Europejskiej i polityki spójności (polityka regionalna/strukturalna) w szczególności, europeizację polityk publicznych w UE oraz relacje między Grecją a UE. Opublikował *Nowy instytucjonalizm w naukach politycznych* (Kritiki, Ateny 2018), *Nowa polityka spójności UE i Grecji* z P. Liargovasem (Papazisis, Ateny 2007) oraz różne artykuły w greckich i międzynarodowych czasopismach akademickich; przyczynił się również do powstania kilku tomów zbiorowych (w języku greckim i angielskim). Redagował specjalny numer *Greek Political Science Review, Institutions, Public policies and Reforms in Greece* (vol. 40, July 2013) oraz współredagował książkę *Cohesion Policy and Multi-level Governance in South East Europe* (Routledge, Oxon 2011).

### **Sophie Borkel**

Sophie Borkel jest młodszym projekt managerem w projektach europejskich w Das Progressive Zentrum. Wcześniej pracowała jako urzędnik ds. polityki w Komisji Spraw Europejskich i Rozwoju Parlamentu Brandenburgii. Ukończyła studia licencjackie z zakresu polityki i prawa na Uniwersytecie w Münster, a następnie zdała pierwszy egzamin adwokacki (Erstes Staatsexamen) z zakresu prawa międzynarodowego i europejskiego. W trakcie aplikacji adwokackiej skupiła się na prawie międzynarodowym i prawach człowieka, a przed zdaniem drugiego egzaminu adwokackiego (Zweites Staatsexamen) pracowała m.in. w Stałym Przedstawicielstwie Republiki Federalnej Niemiec przy Radzie Europy oraz Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

### **Federico Castiglioni**

Federico Castiglioni (Doktor) jest badaczem pracującym w programie UE, *polityka i instytucje* w Istituto Affari Internazionali (IAI). Przedtem pracował w Parlamencie Europejskim oraz w firmie konsultingowej z branży obronnej z siedzibą we Włoszech. W obu tych kadencjach śledził kwestie związane ze Wspólną Polityką Zagraniczną i Bezpieczeństwem UE oraz rozwojem Europejskiego Funduszu Obronnego. Poza pracą w IAI, wykładał przedmiot *Instytucje europejskie i zarządzanie* na uniwersytetach „L’Orientale” w Neapolu i „Link Campus” w Rzymie. Jest przewodniczącym Komisji Spraw Europejskich Włoskiej Rady Młodzieży.

### **Carme Colomina**

Carme Colomina jest badaczką Unii Europejskiej, dezinformacji i polityki globalnej w CIDOB (Barcelona Centre for International Affairs), redaktorką i członkinią Rady Redakcyjnej. Jest również profesorem wizytującym w Kolegium Europejskim w Brugii, w Belgii, gdzie prowadzi zajęcia z zarządzania komunikacją w Unii Europejskiej, oraz na Universitat Pompeu Fabra. Absolwentka informatyki na Universitat Autònoma of Barcelona oraz studiów podyplomowych z zakresu Unii Europejskiej na UOC, była brukselskim korespondentem i szefem spraw międzynarodowych w Catalunya Ràdio oraz w gazecie ARA. Jako specjalny wysłannik relacjonowała dziesiątki międzynarodowych szczytów i konfliktów politycznych i nadal jest częstym gościem różnych organizacji medialnych jako analityk europejskich spraw bieżących. Zanim dołączyła do CIDOB, pracowała również jako konsultantka przy różnych projektach komunikacyjnych w sferze europejskiej i eurośródziemnomorskiej oraz była kierownikiem ds. współpracy międzyregionalnej w departamencie spraw zagranicznych rządu katalońskiego.

### **Krzysztof Głowacki**

Przed dołączeniem do WiseEuropa Krzysztof zajmował się pracą analityczną w Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych. Zdobywał również doświadczenie w sektorze prywatnym (pracując jako analityk finansowy w dużej firmie i kierownik projektu w małej) oraz w sektorze publicznym (odbywając staże w Urzędzie Miasta Krakowa i Ambasadzie RP w Hadze). Krzysztof studiował nauki humanistyczne i ekonomiczne na Uniwersytecie w Tilburgu, Uniwersytecie w Antwerpii i Uniwersytecie Bocconi, a obecnie jest doktorantem w Szkole Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Warszawskiego.

### **Adriano Rodari**

Adriano Rodari jest ekspertem w APROPOS, pracuje nad projektowaniem procesów w polityce dla Open European Dialogue (OED). Zanim dołączył do OED, zajmował inne stanowiska w German Marshall Fund of the United States, włoskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych i Foresight Intelligence. Uzyskał tytuł magistra w zakresie badań interdyscyplinarnych i studiów nad Europą Wschodnią na Uniwersytecie Bolońskim i współtworzył cotygodniowy biuletyn Lossi 36, omawiający sytuację polityczną w Europie Wschodniej.

### **Héctor Sánchez Margalef**

Héctor Sánchez Margalef jest badaczem w CIDOB (Barcelona Centre for International Affairs). Posiada tytuł licencjata nauk politologicznych oraz magistra stosunków międzynarodowych, bezpieczeństwa i rozwoju uzyskany na Uniwersytecie Autonomicznym w Barcelonie w 2012 roku i jest doktorantem na Uniwersytecie w Barcelonie. Przed dołączeniem do CIDOB pracował jako stażysta w Research Institute for Managing Sustainability (Wiedeń) oraz w European Institute of the Mediterranean (Barcelona). W 2013 roku dołączył do CIDOB jako asystent badawczy obszaru Wielkiego Morza Śródziemnego. Później dołączył do zespołu ekspertów CIDOB jako badacz w dziedzinach: Polityka europejska i dynamika integracji, nowe ruchy polityczne oraz demokracja i partycypacja. Pracował w projektach finansowanych ze środków prywatnych i publicznych, takich jak Mercator European Dialogue i Open European Dialogue, FACTS, EU Idea i The Raval Project. Posługuje się językiem katalońskim, hiszpańskim, angielskim i francuskim.

Projekt FACTS (From Alternative Narratives to Citizens True EU Stories) miał na celu sprawdzenie solidności tradycyjnej narracji o pokoju i dobrobycie, która wciąż przywoływana jest jako główne osiągnięcie Unii Europejskiej. W ramach projektu FACTS próbowano sprawdzić, czy czas wpłynął na tę narrację, czy nadal jest ona silnym czynnikiem mobilizującym, czy też zmobilizowani i niezmobilizowani obywatele myślą o innej narracji niż ta o pokoju i dobrobycie. Projekt porównywał perspektywy obywateli różnych państw członkowskich, badając, czy różnice, jeśli w ogóle istnieją, mają charakter geograficzny; czy narracje pozostają tak samo silne jak w innych czasach; oraz czy wiek lub płeć odgrywają decydującą rolę w stanowisku obywateli wobec UE. Celem było uzyskanie odpowiedzi na pytania: co sprawia, że obywatele są bardziej skłonni wierzyć w alternatywne narracje, plotki lub fake newsy? Czy istnieje wspólny mianownik we wszystkich tych fałszywych narracjach na temat Unii Europejskiej? W ramach projektu obywatele z każdego państwa członkowskiego, które uczestniczyło w projekcie spotkali się z krajowymi parlamentarzystami, by omówić główne ustalenia projektu i zachęcić do wymiany pomysłów. Nadrzędnym celem było utworzenie płaszczyzny do bezpośrednich rozmów dla zmobilizowanych i niezmobilizowanych obywateli ze swoimi demokratycznie wybranymi przedstawicielami politycznymi. Dzięki FACTS obywatele mogli przekazać przedstawicielom politycznym swoje stanowiska i wizje dotyczące Unii Europejskiej, szczególnie te związane z narracjami i dezinformacją

**CIDOB**  
BARCELONA  
CENTRE FOR  
INTERNATIONAL  
AFFAIRS

DAS  
**PROGRESSIVE**  
ZENTRUM

 **ΕΛΙΑΜΕΠ**  
**ΕΛΙΑΜΕΠ**  
ΕΛΛΗΝΙΚΟ ΙΔΡΥΜΑ ΕΥΡΩΠΑΪΚΗΣ & ΕΞΩΤΕΡΙΚΗΣ ΠΟΛΙΤΙΚΗΣ  
HELLENIC FOUNDATION FOR EUROPEAN & FOREIGN POLICY

**G | M | F** The German Marshall Fund  
of the United States  
STRENGTHENING TRANSATLANTIC COOPERATION

 **iai** Istituto Affari  
Internazionali

  
**WiseEuropa**